DRUGI NAKŁAD PO KONFISKACIE

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

10 GR Warszawa, czwartek 19 maja 1938 r. 39 Rok I

NOWA RZECZPOSPOLITA

Umiarkowany polityk francuski o sytuacji

„Francję obowiązuja [redacted] podpisy traktatowe"

Rozmowa z b. ministrem gabinetów Tardieu i Laval'a

(Telefonem od własnego korespondenta)

PARYŻ, 19.5. Korespondent Wasz miał możność przeprowadzenia rozmowy z drem Karolem Pechin b. min. marynarki handlowej i robót publicznych w gabinetach Tardieu i Laval'a, wieloletnim lekarzem śp. króla Aleksandra jugosławiańskiego.

Dr Pechin zgodził się podzielić z czytelnikami „Nowej Rzeczpospolitej" swymi poglądami na bieżące zagadnienia polityczne.

„Trudności obecne — oświadczył — są bezpośrednim skutkiem polityki wszczętej po ustąpieniu Laval'a. Dziś okazuje się, że polityka Laval'a była mądra i przewidująca, gdyż układ jego z Mussolinim opiewał, iż wojska francuskie będą miały wolny przemarsz przez terytorium włoskie w zamian za pomoc zbrojną Francji dla Włoch na wypadek „Anschlussu".

Po ustąpieniu Laval'a cały ten program upadł. Dziś zaś Anglia podjęła politykę Laval'a na własną rękę i z dużym dla siebie pożytkiem.

Co do Czechosłowacji — mówi dr Pechin — jestem w całkowitej zgodzie z moim wielkim przyjacielem i b. premierem Tardieu, że istniejące zobowiązania zmuszają bezspornie Francję do przyjścia z pomocą Czechosłowacji. Żadne wykręty prawnicze w rodzaju kazuistyki Barthelemy'ego nic tu nie pomogą. Francję obowiązują podpisy traktatowe i cokolwiek się stanie podpisy te będą uszanowane, dotrzymane i wypełnione do ostatniej litery.

Inna rzecz, że „Anschluss" stworzył taką sytuację dla Czechosłowacji, iż znalazła się ona w położeniu człowieka umiesz-

(Dokończeni· na str. 2-ej).

Wiec „Jungdeu'sche Partei"

w resursie obywatelskiej

W ostatnim czasie powstała w Warszawie placówka „Deutscher Volksverbandu" organizacji politycznej tzw. starych Niemców, działającej w województwach centralnych. Placówka ta stanowi oparcie dla ruchu organizacyjnego, jaki w chwili obecnej przeprowadza „Deutscher Volksverband" wśród byłych kolonistów niemieckich, zamieszkałych w sąsiedztwie stolicy. Organizacja ma robotę ułatwioną o tyle, że wśród elementu wzrosło w ostatnim czasie bardzo silnie poczucie odrębności narodowej i utrwaliła się więź duchowa z Niemcami z innych województw.

Przypomnieć warto, że niedawno w resursie obywatelskiej w Warszawie „Jungdeutsche Partei" zebrała na meeting organizacyjny kilkuset kolonistów niemieckich z okolic podstołecznych.

Polska opinia publiczna winna powyższe poczynania niemieckie w stolicy śledzić z dużą uwagą.

Dopiero za kilkadziesiąt lat?

Skandal z fundacja śp. Potockiego

Opinia publiczna nie chce czekać dłużej

Od chwili śmierci Jakuba hr. Potockiego, który jak wiadomo ustanowił jednym z głównych legatariuszy swojej milionowej fortuny Fundację swego imienia, mającą na celu walkę z chorobami — głównie gruźlicą i rakiem — upłynęło blisko lat cztery.

Lwia część milionowej fortuny, przeznaczona została na cele naukowe.

Testator pragnął urządzić wszystko tak, ażeby mająca w przyszłości powstać fundacja otrzymała majątek czysty, bez długów. Okoliczność tę należy podkreślić z całym naciskiem — jako jeden z głównych elementów składowych ostatniej woli zapisodawcy.

Ustanowionej przez siebie fundacji Potocki nadał równocześnie statut fundacyjny, który określa bliżej organizację i cele fundacji. Prosił równo-

(Dokończenie na str. 2-ej).

Jasno i otwarcie

Po 101 sesjach

(x) W Genewie zakończyły się obrady 101 sesji Rady Ligi Narodów. 101 wystrzałów daje się według ceremoniału dworskiego przy narodzinach następcy tronu. Tu jednak symboliczna ta cyfra nie zwiastuje wcale radosnej nowiny nowego życia, lecz raczej zmierzch instytucji, która tyle nadziei budziła przy swym powstaniu. Cicho i niepostrzeżenie minęło posiedzenie Rady Ligi Narodów, nie wywołując żadnego prawie odgłosu.

Jeszcze jeden członek ustąpił z szanownego grona, mianowicie Chile, powiększając liczbę państw, pozostających poza Ligą. Wobec konfliktu na Dalekim Wschodzie utrzymano dotychczasowe bierne stanowisko. Formalnie zlikwidowano sprawę hiszpańską, wypowiadając się przeciwko interwencji mocarstw. Wreszcie na wniosek angielski pozostawiono poszczególnym państwom swobodę w kwestii uznania stanu rzeczy w Abisynii.

Ten realistyczny pogląd angielski starała się zwalczać delegacja abisyńska, odwołując się do przesłanek idealnych — do poczucia prawa i etyki. Na próżno jednak próbowała poruszyć sumienie ludów europejskich, które pozostały głuche i nieczułe. Na próżno w swym „zacofaniu i barbarzyństwie" pouczała „przodujące w kulturze" narody, iż deptanie zasad zawsze się mści. Daremnie wykazywała, że „nie można ratować pokoju, ani budować bezpieczeństwa na trwałych podstawach legalizowaniem gwałtów i napaści oraz dobijaniem ofiar nieszczęścia".

To sprzeniewierzenie się wzniosłym ideałom, które przyświecały jako gwiazdy przewodnie przy jej kolebce, gubi Ligę Narodów ostatecznie w opinii całego świata. Okazuje się, że jest ona całkowicie niezdolna do rozwiązywania poważnych zagadnień i nie jest w stanie przywrócić pokoju w skłóconej rodzinie narodów. Coraz wyraźniej sprowadza się jej działalność do roli ozdobnego parawanu, osłaniającego szpetne zakulisowe intrygi potentatów dyplomacji.

(Dokończenie na str. 2-ej).

Dlaczego prof. Kolankowski występuje z OZN?

Interesujące informacje kół politycznych Małopolski Wschodniej

Prasa wczorajsza podała wiadomość, że prof. Ludwik Kolankowski ze Lwowa, leader OZN na Małopolskę Wschodnią — opuszcza szeregi ozonowe.

Decyzja prof. Kolankowskiego zasługuje na nieco obszerniejsze potraktowanie, niż „secesja" jakiegoś posła z „Jutra Pracy", czy innej „grupy". A to z tej prostej przyczyny, że prof. Kolankowski, jak twierdzą koła polityczne Małopolski Wschodniej, gdy wchodził w szeregi OZN, wnosił ze sobą pewną koncepcję.

Koncepcja ta polegała na tym, iż prof. Kolankowski sądził, że zadanie OZN polega na spokojnej ewolucji, mającej doprowadzić do uzgodnienia poglądów i pogodzenia „obozu" z najpoważniejszym odłamem opozycji — Str. Ludowym. Linią wytyczną według prof. Kolankowskiego winna być „linia" Nowosielec.

Wszelkie dywersje, rozbijania i rozsadzania, stanowiące dotąd ulubione chwyty dawnego BBWR, winny być odrzucone jako nie prowadzące do niczego i wręcz szkodliwe.

Prof. Kolankowski odbył podobno przed wstąpieniem swoim do „obozu" kilka wiążących konferencji z najwyższymi czynnikami OZN, na których koncepcje jego zostały zaakceptowane. Wówczas dopiero miał się zdecydować na objęcie kierowniczego stanowiska w Małopolsce Wschodniej.

Ponieważ, przez przeszło rok, koncepcje jego nie tylko nie zostały zrealizowane, ale nie uczyniono nic w tym kierunku — prof. Kolankowski coraz bardziej zaczął się odsuwać od pracy w Ozonie.

Na tym tle, w związku z objęciem władz „obozu" przez nowe kierownictwo, doszło w końcu marca rb., podczas jednej z „odpraw" w biurach ozonowych na Matejki między prof. Kolankowskim a „szefem sztabu" OZN płk. Wendą do ostrego starcia, w konsekwencji którego prof. Kolankowski wycofał się zupełnie z praktycznej roboty „obozowej".

Nie trzeba dodawać, że OZN we Wschodniej Małopolsce, tak jak zresztą wszędzie... nie zdołał w minimalnym nawet stopniu zdobyć sobie uznania społeczeństwa.

Wystąpienie prof. Kolankowskiego, to jeszcze jedna otwarcie i po męsku stawiana koncepcja pojednawcza przekreślona przez władze „obozu".

Tragiczny finał wesołej zabawy

Trup na szosie

Ponury pojedynek na rewolwery

U jednego z gospodarzy we wsi Prace Małe pow. gostynińskiego woj. warszawskiego odbywała się zabawa taneczna. Trwała do późnej nocy. Na zabawie znalazła się prawie wszystka młodzież ze wsi. Byli tam też Jerzy Sowiński i Feliks Przepiórkowski. Obaj zapamiętale tańczyli ciągle z jedną i tą samą panną, o którą sprzeczali się prawie co chwila. Do bitki jednak nie doszło. Zawsze rozdzielili ich starsi.

Zabawa się skończyła i wszyscy się rozeszli. Poszli także Przepiórkowski i Sowiński. Nie poszli jednak do domu, ale przyczaili się na siebie na drodze. Zażądali od siebie wzajemnie odstąpienia od panny, którą sobie i ten i tamten upatrzył na narzeczoną. Ale teraz nie było starszych. Nie miał ich kto rozdzielić. Chwycili się za bary.

Wreszcie Sowiński rzekł:

— Po co się mamy bić, kiedy z tego nic nie wyjdzie, bo na nas obu miejsca nie ma. Albo ty, albo ja.

— Ustąp ty.

— Nie, ty ustąp.

Obaj mieli rewolwery. Odeszli od siebie i rozpoczęli strzelaninę. Po ciemku. Pierwszy przestał strzelać Przepiórkowski. Sowiński strzelił jeszcze dwukrotnie i widząc, że przeciwnik jego nie daje znaku życia, poszedł do domu.

Strzały słyszano we wsi. Zbiegli się ludzie z latarkami. Znaleźli na piasku trupa. Był to Przepiórkowski. Od razu wiedziano kto zabił. Przecież jeszcze nikt nie spał. Było zaledwie kilka minut po zabawie, na której z każdej chałupy ktoś był.

Oględziny lekarskie stwierdziły, że Przepiórkowski otrzymał 5 kul. Sowińskiego aresztowano.

Prezes Str. Ludowego W. Jedliński rozpoczął głodówkę

przed otrzymaniem aktu oskarżenia

PRZEMYŚL, 19.5. Przebywający w związku ze strajkiem chłopskim, od sierpnia ubr. w więzieniu przemyskim prezes Str. Lud. na pow. przeworski, p. W. Jedliński, wystosował w dn. 14 bm. pisma do prokuratora S. O. oraz do prezesa SO w Przemyślu, w których wnosi zażalenie, że mimo upływu miesiąca od daty otrzymania akt śledztwa, nie otrzymał w myśl art. 280 par. 1 i 2 pkt. aktu oskarżenia.

W pismach tych p. Jedliński zapowiada, że na znak protestu rozpocznie w dniu 16 bm. głodówkę. Wobec jednak otrzymania w dniu 16 bm. aktu oskarżenia p. Jedliński rozpoczętą rano głodówkę przerwał.

Jak się dowiadujemy, proces w jego sprawie ma się odbyć z końcem maja, względnie z początkiem czerwca rb. Obrońca oskarżonego, dr Grossfeld wniósł do sądu okręgowego w Przemyślu prośbę o zmianę środka zapobiegawczego.

Pełna tabela loterii

Kto z naszych szanownych prenumeratorów nie uiścił jeszcze opłaty za abonament na m. maj dla uniknięcia przerwy w dostawie winien wpłaty tej dokonać do 20 bm.

WYDAWNICTWO NOWEJ RZECZPOSPOLITEJ

Tragiczny rezultat suszy i upałów

Łuna pożarów nad Polską

Wczoraj spłonęło 110 budynków

BIAŁYSTOK, 19. 5. W ciągu ostatnich dwóch dni województwo białostockie na skutek długotrwałej suszy i ostatnich upałów było widownią wielu pożarów we wsiach i w lasach.

We wsi Bielana w pow. sokólskim spłonęły 32 budynki. We wsi Zaskicze w tym samym powiecie spłonęło również 11 zabudowań gospodarczych oraz sporo inwentarza żywego We wsi Hrycki w pow. wołkowyskim spłonęło 23 budynki. W nadleśnictwie Perszty w pow. grodzieńskim spłonęło ok. 300 ha lasu. W puszczy Białowieskiej w nadleśnictwie Tokiło w dziesięciu miejscach powstały pożary, wskutek których zapaliło się ok. 50 ha poszycia w starym drzewostanie, a miejscami i kultury leśne.

SŁONIM, 19. 5. Wczoraj o godz 14.15 w domu przy ul. Głuchej wybuchł pożar, który wobec silnej wichury przyjął olbrzymie rozmiary. Stanęły w płomieniach ulice Długa, Głucha oraz częściowo ul. Żwirki i Wigury, Więzienna 1-a i Więzienna 2-a. Następnie ogień przerzucił się na ul. Piłsudskiego, gdzie spłonęło 17 budynków wraz z zabudowaniami.

BARANOWICZE, 19.5. We wsi Podlesie pożar strawił 16 domów mieszkalnych, 14 stodół, zabudowania gospodarcze, inwentarz martwy oraz kilka sztuk inwentarza żywego.

KOŃSKIE, 19.5. W Wielkiej Wsi gm. Odrowąż wybuchł wielki pożar, który strawił 15 zabudowań gospodarskich wraz z całym inwentarzem.

90 osób pozostało bez dachu nad głową.

ŁÓDŹ, 19.5. W odlewni maszyn braci Lange przy ul. Andrzeja 27 wybuchł pożar na oddziale pralni. Ogień szybko przerzucił się na urządzenia fabryki.

Skandal z fundacją śp. Potockiego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

cześnie wykonawców i przyszłych członków rady fundacyjnej, jaka miała powstać, ażeby przejęli się jego myślą i działając w duchu jego dążeń, przyczynili się do urzeczywistnienia jego dzieła dla pożytku społecznego i chwały kraju...

Wbrew woli testatora

W kilka zaledwie miesięcy po śmierci Potockiego, w styczniu 1935 roku powołaną zostaje do życia Rada Fundacyjna, która na jednym z pierwszych zaraz posiedzeń — notabene zwołanym wbrew przepisom statutu— występuje z żądaniem przekazania jej majątku. Żądanie takie stawiają członkowie Rady wbrew wyraźnej woli testatora i wbrew statutowi. **Żądają przekazania majątku, mimo, iż wiedzą doskonale, że krótki upływ czasu nie pozwalał na oczyszczenie mamajątku z długów...**

Natępują tarcia i kontrowersje, jak je nazwał niegdyś w odpowiedzi na interpelację sejmową p. minister Piestrzyński. Dochodzi do skandalicznej kampanii prasowej, wywołanej przez tych, którzy chcieli żerować na spuściźnie Potockiego...

Podziemne machinacje

Rozpoczynają się machinacje osób, którym normalne, zgodne z prawem i wolą testatora prowadzenie sprawy przeszkadzało i uniemożliwiało ciągnięcie nadmiernych zysków, nadmiernych, nieuczciwych „wynagrodzeń" adwokackich.

Wystarczy tylko powiedzieć, że **dzięki tym podziemnym machinacjom prawidłowe wykonanie testamentu zostaje powstrzymane — zatrzymane na niewiadomy okres czasu...**

Ażeby niedopuścić do prawidłowego oczyszczenia z długów majątku, mającego być podstawą przyszłej fundacji doprowadza się do groźby procesu, groźby ustanowienia sądowego sekwestru...

Tu nastąpiło pewne załamanie się atakujących... Trochę za wcześnie odsłonili przyłbicę, za wcześnie ujawnili swoje kolosalne apetyty na intratne stanowiska — nie mniej jednak doprowadzili do komisarycznego zarządu majątkiem.

Komisaryczny zarząd

Ustanowienie komisaryczego zarządu nastąpiło w marcu 1936 r.

Na czele zarządu staje b. minister komunikacji, a obecnie urzędujący dyrektor elektrowni warszawskiej, p. Kühn Obok niego mianowani zostają: pplk. Raczyński, wicedyrektor BGK p. Garbusiński, urzędnicy ministerstwa opieki społecznej pp. radca Jankowski i dr Chodźko (b. minister zdrowia)..

Już sam skład komisarycznego zarządu budzić musi poważne zastrzeżenia. Wszyscy ci panowie, niezależnie od ich walorów moralnych i kwalifikacyj mają jedną zasadniczą wadę: posiadają oprócz zajęcia w komisarycznym zarządzie wiele innych, absorbujących ich w wysokim stopniu stanowisk. Trudno sobie np. wyobrazić, jak pogodzić może p. dyrektor Kühn stanowisko dyrektora elektrowni, wymagające masę czasu i pracy — z przewodniczeniem w pracach komisariatu — wymagającym znowu całkowitego poświęcenia się tej sprawie. To samo można powiedzieć o innych członkach komisariatu — wszyscy mają swoje, absorbujące ich zajęcia i stanowiska — niektórzy nawet po kilka.

Niezależnie od tego należy pamiętać, że śp. Potocki, ze względu na cel i zadania fundacji pragnął mieć w gronie rady fundacyjnej przedstawiciela Instytutu Curie Skłodowskiej, przedstawicieli towarzystw do walki z rakiem i gruźlicą — dziekana wydziału lekarskiego uniwersytetu krakowskiego, prezesa prokuratorii generalnej itd.... Gdzież są ci ludzie, czy zasiadają w radzie fundacyjnej, w komisariacie...

O obecności ich nie nie wiemy, — jak również nie wiemy nic o pracach, mających doprowadzić do oczyszczenia z długów spuścizny i przygotować ją do celów przyszłej fundacji.

Społeczeństwo tak długo czekać nie może i nie chce. Opinia społeczna musi wiedzieć co się dzieje z pozostałym majątkiem, jak się w nim gospodaruje i czy zrobiono i jakie kroki na drodze urzeczywistnienie idei zapisodawcy?

„Francję obowiązują podpisy traktatowe"

(Dokończenie ze str. 1-ej)

czonego na wysokim murze, do którego trudno jest dostawić drabinę ratunkową.

Otóż tylko od Francji żąda się, aby wzięła wyłącznie na swoje barki to „dzieło ratunkowe". Jest to żądanie wysoce niesprawiedliwe, gdyż wszystkie państwa niezależne zainteresowane są losem Czechosłowacji, — przede wszystkim zaś Rumunia, Jugosławia i Polska, a nawet Anglia.

Państwa te winny wraz z Francją wziąść na siebie odpowiedzialność za niepodległość Czechosłowacji, z która związana jest ich własna niepodległość.

Mam dane mniemać, że rokowania dyplomatyczne toczą się obecnie w tym właśnie kierunku i od powodzenia ich zależy dosłownie przyszłość Europy, albo wolność i pokój, albo hegemonia Niemiec i ujarzmienie przez nich całej Europy środkowo-wschodniej.

Co się tyczy wreszcie polityki wewnętrznej Francji — kończy dr Pechin — wydarzenia mówią same za siebie. Jesteśmy w pełni naprawy wyrządzonych nam szkód. Naprawa postępuje szybko naprzód i siły państwowe krzepną z dnia na dzień — ale tego nie dosyć. Szybki rozkwit sił narodowych nastąpi dopiero wówczas, gdy u władzy stanie prawdziwy rząd jedności narodowej, oparty na najszerszej koalicji zasłużonych mężów stanu i patriotów" (A.)

Woźny komornika pod zarzutem szantażu

Sprawa zajścia u komornika Kraszewskiego, podana we wczorajszych pismach południowych, została wyjaśniona na korzyść komornika.

Okazało się, że b. woźny komornika Kraszewskiego Stanisław Wiśniewski wystąpił do sądu pracy przeciw pracodawcy o 130 zł, a sąd zasądził tyle ile komornik przyznał, tj. 70 zł.

Tymczasem Wiśniewski, przyszedłszy do p. Kraszewskiego, zażądał 130 zł, posługując się groźbami szantażowania.

Komornik usunął Wiśniewskiego do przedpokoju. Wynikła awantura w czasie której Wiśniewski wybił szybę.

Wezwany przez komornika policjant złożył w komisariacie o zajściu protokół.

P. Kraszewski wniósł do prokuratora skargę przeciw Wiśniewskiemu o szantaż i dochodzenie jest w toku.

Zaznaczyć należy, że tenże Wiśniewski ma już jedną sprawę karną o wyrwanie sekretarzowi komornika pokwitowania na odebraną przez Wiśniewskiego pensję.

Wiadomość o tym jakoby zajście spowodowała sprawa przeciw komornikowi o zamach na Wiśniewskiego — została podana omyłkowo.

Prezydent RP ułaskawił skazanych chłopów

Uczestnicy zajść na tle strajku rolnego w Krzeczowicach w lipcu 1936 r., a mianowicie Władysław Safran, Marcin Węgrzyn, Anna Malinowska, Wojciech Zawada, Piotr Lega, Władysław Komenda, Stanisław Chudy, Stanisław Hawro, Andrzej Chudy, Franciszek Wołoszyn, Jan Golonka i Honorata Szczygieł skazani prawomocnie na udział w tych zajściach na kary 4—5 miesięcy bezwzględnego aresztu — złożyli do Prezydenta RP podanie o ułaskawienie.

Prezydent RP przychylając się do złożonych próśb, wszystkich wyżej wymienionych ułaskawił.

Snopczyński contra Weber

Zapowiedziana na wczoraj rozprawa przed sądem najwyższym z oskarżenia posła Snopczyńskiego przeciwko prezesowi cechu wędliniarzy Weberowi została ponownie odroczona.

Należy zaznaczyć, że p. Weber postawił kilka zarzutów posłowi Snopgo szkodliwej działalności w rzemiośle — i sprawę wygrał w dwóch instanciach.

Sprawa została odroczona ze względów czysto formalnych, gdyż do składu sądu orzekającego wyznaczony zosał sędzia Kamieniobrodzki, który brał udział w składzie sądzącym tę sprawę w sądzie apelacyjnym.

Po 101 sesjach

(Dokończenie ze strony 1)

Przed wiekiem przeszło po wojnach napoleońskich wyczerpana Europa również łaknęła pokoju. Zwycięzcy zawarli z sobą „święte przymierze", które miało stać na straży panowania „ładu i porządku" i tłumić siłą oręża wszystkie próby obalenia ustalonego stanu rzeczy. W takiej samej atmosferze psychicznej rodziła się Liga Narodów, która w gruncie rzeczy miała za zadanie utrzymać traktat wersalski i zabezpieczyć nowym zwycięzcom osiągnięte rezultaty. Liga Narodów przy bardzo głośnych i efektownych hasłach na zewnątrz w istocie swej rozporządzała znacznie mniejszą siłą wykonawczą, niż dawniej „święte przymierze". Toteż znacznie szybciej nastąpiło jej bankructwo.

Formalnie Liga Narodów ogarnęła zakres znacznie szerszy, bo cały świat, gdy „święte przymierze" dotyczyło tylko Europy. Ale „qui trop embrasse, ne retient rien" — kto za wiele obejmie, nic nie zatrzymuje. Tak też i Lidze Narodów zbyt rozległe zadania wyślizgnęły się po prostu z ręki.

Zawierała ona zresztą w samym założeniu błąd zasadniczy. Twórcy jej sądzili, że można najżywotniejsze dla narodów kwestie rozstrzygać za pomocą głosowania delegatów wszystkich państw. Zwykłą większością głosów miały być decydowane sprawy, dotyczące wprost bytu poszczególnych narodów. Na to, rzecz prosta, nie mogli się zgodzić zainteresowani.

Nie mechaniczne połączenie wszystkich w sztuczną całość, ale jedynie organiczne zespolenie w imię wspólnego zbiorowego interesu może dać pożądane rezultaty.

Czym się zajmuje instytut w Eichwald?

Henlein jest mieszańcem!

„Offiziere der Bewegung" i maski gazowe

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

PRAGA, 18.5. W miejscowości Eichwald, koło Berlina istnieje **specjalne biuro, mające na celu badanie pochodzenia Niemców sudeckich,** w myśl zasadniczego postulatu hitlerowskiego o czystości krwi, przede wszystkim członków partii. **Hitlerowska pogarda dla osobnika o krwi mieszanej nie ogranicza się do ludzi pochodzenia żydowskiego, lecz rozciąga się również na zniemczonych słowian.**

Zgodnie z tym stanowiskiem niemieckim, „Poledni List" organ „Ligi Narodowej" b. min. Strzibrnego, domaga się **zbadania metryk wszystkich Niemców w Czechosłowacji, aż do trzeciego pokolenia wstecz i** przyznania praw mniejszościowych **tylko Niemcom czystego pochodzenia.** Chodzi tutaj o szkolnictwo niemieckie, o zatrudnianie Niemców w służbie państwowej itp.

Strzibrny twierdzi, że po nominacji urzędników niemieckich w ilości odpowiadającej procentowi Niemców w państwie — ci ostatni będą uważali, że do tego procentu mogą być zaliczeni tylko Niemcy czystej krwi i wysuną żądanie, aby pozostali urzędnicy niemieccy byli uważani, z racji swego pochodzenia, za urzędników czeskich.

Koła polityczne podkreślają, **że w dążeniu do rozbicia Czechosłowacji Rzesza nie cofa się przed użyciem mieszańców. Mieszańcem takim jest np. Henlein, w którego żyłach płynie czeska krew Dworzaczków, a jak niektórzy twierdzą, nawet krew żydowska.**

Nie pozbawionym pikanterii jest fakt, że **wszyscy ci mieszańcy, mają pełną świadomość tego, że w razie przyłączenia Sudetów do Rzeszy — zostaną odsunięci od wszelkich wpływów i stanowisk.** Tak stało się w Austrii, gdzie większość posad obsadzili Niemcy z Rzeszy, **a sam „Gauleiter" Seyss - Inquart, z pochodzenia Czech, czy Słowak, nie odgrywa już obecnie żadnej roli.**

Sądząc z typowo czeskich nazwisk i pochodzenia — Niemców w Czechosłowacji, **potomków dawnych niemieckich kolonistów jest zaledwie około miliona,** podczas gdy **dwie trzecie jest pochodzenia nie niemieckiego.**

Odpowiada to mniej więcej obliczeniom biura w Eichwaldzie, gdzie zbadano dotychczas i opracowano 28 tysięcy „kart pochodzenia", podczas gdy 1.211.000 czeka swej kolei.

Niezwykle interesującym byłoby dowiedzenie się, kto dostarczył do Niemiec te spisy i potrzebne do nich dane?

Obecnie głównym tematem rozmów i artykułów w prasie jest wojskowa organizacja Henleina: FS („Freiwilliger Schutzdienst") zorganizowana na wzór SA i SS. Oddziały te wystąpiły po raz pierwszy w pełnym umundurowaniu 1 maja, podczas „święta pracy" obchodzonego uroczyście w Trzeciej Rzeszy.

Kadra dla FS jest „Legion Sudecko-niemiecki", skoszarowany i ćwiczony w Niemczech, podobnie jak swego czasu „Legion austriacki" — w Bawarii.

Czechosłowackie ministerstwo zgodziło się początkowo, na zasadzie przedstawionego statutu, na istnienie tej organizacji w ramach partii, ale spostrzeżono się w czas, że działalność FS znacznie wykracza poza te ramy wobec czego zarządzono rozwiązanie oddziałów.

Obecnie Henlein stara się o przyznanie prawa noszenia mundurów 75.000 płatnym funkcjonariuszom partyjnym, którzy nosiliby tytuł „oficerów ruchu" („Offiziere der Bewegung"). Wątpliwie jednak, czy pozwolenie to uzyska.

Miarą, jak poważnie rząd czeski traktuje możliwość jakowegoś niespodziewanego „Anschlussu" — może służyć rozporządzenie dyrekcji policji w Pradze, na podstawie którego **ludność ma się zaopatrzyć w maski przeciwgazowe do dnia 30 czerwca rb.**

Ci, którzy nie mają środków na kupno, otrzymają je bezpłatnie lub po zniżonej do minimum cenie. Rodziny liczniejsze mogą celem oszczędzenia jednorazowego znacznego wydatku nabywać maski stopniowo. Do sprzedaży masek upoważniono kilka firm, przy czym cena masek będzie różna, w zależności od stanu majątkowego nabywcy. Mianowicie do ceny zasadniczej doliczana będzie pewna większa lub mniejsza kwota dla częściowego pokrycia kosztu masek **rozdanych bezpłatnie ubogim.**

Pełna cena najtańszej maski wynosić będzie około 20 zł.

Słowacy z Ameryki

będą uroczyście witani w Gdyni

GDYNIA, 19. 5. W Gdyni zawiązał się obywatelski komitet powitania i przyjęcie wycieczki Słowaków, którzy przybywają dn. 26 bm. statkiem „Batory".

Program pobytu wycieczki przewiduje zwiedzenie portu i miasta oraz udział w obiedzie wydanym na jej cześć przez komitet obywatelski.

Na obiedzie będą również: grupa włościan Słowaków, posłowie słowaccy, którzy przybywają do Gdyni na powitanie swych rodaków, parlamentarzyści polscy oraz przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Statut narodowościowy zapewni

spełnienie postulatów polskich

Rząd praski zaprasza mniejszości do rokowań

PRAGA, 19.5. Prace rządu czeskiego nad statutem narodowościowym zostały ukończone. Premier Hodża jeszcze w bieżącym tygodniu rozpocznie rozmowy z przedstawicielami polskiej, niemieckiej i węgierskiej mniejszości na temat statutu i jego postanowień. Wysłano już zaproszenie do organizacyj i partyj. Po rozmowach z mniejszościami, zostanie ustalony termin, w którym statut będzie przedłożony parlamentowi.

Niezależnie od statutu narodowościowego, rząd praski zajmował się zagadnieniem decentralizacji administracji, co odnosi się głównie do Słowacji. Te projekty mają być przedłożone parlamentowi jeszcze w ciągu tygodnia.

W Pradze bawi delegacja Polskiego Komitetu Porozumiewawczego w Czechosłowacji i prowadzi pertraktacje z czynnikami rządowymi. W skład delegacji wchodzą posłowie Wolf i Junga.

Delegacja polska informuje, że dotychczas upaństwowiono polską szkołę wydziałową w niemieckiej Lutyni oraz dwie szkoły powszechne w Lutyni polskiej i Rychwałdzie. Niebawem ma nastąpić upaństwowienie szkoły wydziałowej w czeskim Cieszynie oraz szkół powszechnych w Dziećmorowicach i Wierzniowicach. Ma być założona nowa szkoła w Stonawie, a szkoły wydziałowe w Jabłonkowie, Bystrzycy i Błędowicach, mają być przyjęte na etat państwowy. Również ma być założone drugie gimnazjum polskie w czeskim Cieszynie.

Ministerstwo skarbu zredukowało zaległości podatkowe Macierzy Szkolnej w Cieszynie, z kwoty 108.000 — na 5.000 koron cz.

Do administracji państwowej i krajowej przyjęto na Śląsku 20 urzędników - Polaków.

W kołach polskich twierdzi się, że statut narodowościowy zadowoli postulaty polskiej mniejszości w dziedzinie narodowej, społecznej i oświatowo-kulturalnej. Procentowe dopuszczenie Polaków do służby państwowej uchodzi za zapewnione.

Uchwały powzięte na wiecu w Karwinie są wyrazem solidarnych dążeń polskich w Czechosłowacji. Rezolucja podtrzymuje postulat narodowej autonomii na podstawie polskiego stanu posiadania z czasów przyłączenia tej części Śląska do Czechosłowacji, czyli z roku 1918.

Coraz więcej b. ministrów

i coraz więcej emerytur

W ostatnich czasach zwiększyła się znacznie ilość b. ministrów pobierających emerytury ze skarbu państwa.

Prawo to, w myśl pragmatyki służbowej przysługuje jedynie tym ministrom, którzy najmniej przez 2 lata bez przerwy sprawowali swe stanowiska.

Wśród nowych emerytów - ministrów znajduje się również b. min. sprawiedliwości Michałowski.

Niemiecki tranzyt

przez Pomorze

Pomiędzy Polskimi Kolejami Państwowymi i kolejami Rzeszy Niemieckiej podpisany został układ, regulujący na okres dalszych lat — 1939 i 1940 — kolejowy ruch tranzytowy pomiędzy Prusami Wschodnimi i resztą terytorium Rzeszy.

Gwałtowne walki w Hiszanii

Bitwa lotnicza nad Castel!on

BARCELONA, 19.5. Min. obrony komunikuje, że w strefie Cedrillas oddziały gen. Franco zajęły pozycje El Villar i Mojamil na północ od pustelni San Cristobal. Wojska rządowe odzyskały Tumberubio. Gwałtowne walki toczą się w okolicach Valdeserezo. Na odcinku Mosqueruela wytrzymano gwałtowne natarcie wojsk gen. Franco, zdobywszy wzgórza 1207 i 1226, położone na południowy - zachód od Villafranca.

MADRYT 19.5. Lotnictwo gen. Franco bombardowało w nocy Castellon. Bombardowanie to nie pociągnęło za sobą ofiar w ludziach. W godzinach popołudniowych doszło nad miastem do wielkiej bitwy lotniczej, w której strącono 2 samoloty z eskadry gen. Franco.

„Pokrzywdzonym Niemcom" przygrywa wojskowa kapela

Prasa niemiecka w Polsce, przy łaskawym choć z lekka stonowanym udziale prasy III Rzeszy oznajmia światu o krzywdzie, która dzieje się Niemcom w Polsce. W związku z tym wiadomość, którą ze Lwowa przynosi jeden z ostatnich numerów młodoniemieckiego dziennika „Deutsche Nachrichten" zasługuje na uwagę.

Mianowicie w dniu 22 maja urządzają Niemcy lwowscy doroczny pokaz sportowy na własnym boisku sportowym „Vis" (we Lwowie!). Jak głosi komunikat, na powyższą imprezę winien stawić się każdy bez wyjątku Niemiec lwowski („Kein Deutscher Lembergs darf ...fehlen!").

W czasie zawodów sportowych będzie się popisywała — jak wynika z treści komunikatu — polska kapela wojskowa. — Tak w praktyce żyją Niemcy w Polsce. (ZAP).

Długa odprawa wojewodów

We środę odbył się dalszy ciąg 2-dniowej odprawy wojewodów, zwołanej przez premiera Składkowskiego.

Na odprawę w tym dniu zostali wezwani wojewodowie: pomorski — Raczkiewicz, poznański — Maruszewski, śląski — Grażyński, łódzki — Józewski, wileński — Bociański, białostocki — Ostaszewski, nowogródzki — Sokołowski i wołyński — Hauke-Nowak.

Śmierć Watermana

wynalazcy wiecznego pióra

NOWY JORK, 19.5. Zmarł tutaj w 69 roku życia znany przemysłowiec Frank Waterman, wynalazca i pierwszy wytwórca wiecznego pióra, wybitny działacz społeczny i filantrop. Pozostawił bardzo znaczny majątek.

Rekordowy lot na szybowcu

Polak przeleciał 580 km

LWÓW, 19.5. W środę z szybowiska w Bezmiechowej wystartował pilot Tadeusz Góra, członek aeroklubu wileńskiego, na szybowcu PW.101 konstrukcji inż. Wacława Czerwińskiego i po południu wylądował w Solecznikach Małych koło Wilna przebywając w linii prostej 580 km.

Przelotem tym Góra pobił dotychczasowy rekord Polski, należący do Młynarskiego, wynoszący 351 km, a ustanowiony przez niego w ubiegłym roku podczas zawodów w Rhoen.

Rekord pilota Góry lepszy jest od rekordu niemieckiego, który wynosi 504 km, natomiast mniejszy od rekordu miedzynarodowego długości lotu szybowcowego w linii prostej, wynoszącego 651 km.

Już rozpoczęto szycie balonu stratosferycznego

W wytwórni balonów i spadochronów w Legionowie odbyła się w środę jedyna w swoim rodzaju uroczystość, a mianowicie poświęcono pierwsze płaty powłoki balonu stratosferycznego, którego szycie właśnie rozpoczęto. Stratostat będzie posiadał 40 szwów podłużnych i 80 poprzecznych, a na całą powłokę złożą się 3200 oddzielnych kawałków materiału.

Węgrzy tracą „Führera"

Czy nie manewr à la Codreanu?

BUDAPESZT 19. 5. Przywódca węgierskich narodowych socjalistów Franciszek Szalasi zamieszcza w „Kis Ujsag" list, w którym komunikuje, że rezygnuje ze wszystkich godności w stronnictwie i wycofuje się z działalności politycznej. Szalasi twierdzi przy tym, że nie ma żadnych planów politycznych na przyszłość. Krok swój motywuje tym, że głoszone przez niego zasady zostały źle zrozumiane, wskutek czego związany z jego nazwiskiem ruch, doprowadził do wytworzenia się poważnej sytuacji. Jako patriota węgierski Szalasi nie chce przyczyniać się do stwarzania trudności.

Baron Rotschild

pozostaje w więzieniu

WIEDEŃ, 19. 5. Pogłoski, jakie się ukazały w prasie angielskiej, jakoby baron Rotschild miał zostać zwolniony z więzienia, nie odpowiadają prawdzie, albowiem okazuje się, że pozostaje on nadal w więzieniu.

Szkolenie polskich fachowców portowych

Ostatnio odbyło się posiedzenie Komisji Morskiej gdyńskiej Izby Przemysłowo Handlowej, która po wysłuchaniu referatu o obecnym stanie i liczebności koncesyj w porcie gdyńskim na załatwianie formalności celnych, uchwaliła wniosek o konieczności poczynienia kroków ze strony izby, aby jej opinie w tej dziedzinie znajdowały u decydujących czynników — należyte uwzględnienie.

Następnie izba zaznajomiła się ze sprawą szkolenia przez izbę zagraniczną klasyfikatorów bawełny — Polaków, i uznała dotychczasowe prace w tym zakresie za celowe i pożyteczne, zwłaszcza z mającym nastąpić w najbliższym czasie uruchomieniem w Gdyni arbitrażu bawełny.

Jak wynika z przedłożonych sprawozdań, szkoleni w portach zagranicznych — klasyfikatorzy bawełny, Polacy, zdołali już osiągnąć dodatnie wyniki swej pracy, tak że będą mogli w zakresie prac arbitrażowych w Gdyni pracować samodzielnie.

Strajk brukarski zakończony zwycięstwem robotników

Po czterodniowym strajku robotników brukarskich w Łodzi zatrudn. na robotach publicznych prowadzonych przez Fundusz Pracy wznowiono pracę.

Robotnicy odnieśli zwycięstwo, bowiem zarząd robót przyznał im 12 proc. podwyżkę dziennych płac oraz przeszedł z systemu pracy akordowej na płacę dniówkową. Akcję tę prowadził Związek Pracowników Miejskich Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Łodzi.

Coraz większa obfitość pieniędzy na rynku francuskim

Powrót kapitałów do Francji wywołuje coraz większą obfitość pieniędzy na rynku. Powoduje to oczywiście zniżkę stopy procentowej.

„L'Information" pisze, że wskutek wzrastającej obfitości gotówki, popyt na krótkoterminowe bony państwowe i weksle handlowe jest tak wielki, że po prostu wyrywają je sobie z ręki.

„Caisse autonome d'amortissement" w ciągu kilku dni wyprzedała cały swój kontygent Bonów Obrony Narodowej (emisja ich dosięgła dozwolonej prawnie granicy 27.300 mil. fr.). Stopę ich minister finansów obniżył począwszy od 11 bm. z 3.50 do 3.25 proc. Na wolnym rynku stopa jest niższa o 1/8 proc. Tutaj 2-miesięczne dyskontowane są a 3.13 proc., 3-miesięczne a 2.43, jednomiesięczne a 2 proc.

Wkłady w bankach prywatnych silnie i nieustannie się zwiększają. — Wskutek tego pieniądz dzienny, międzybankowy, obniżył się do 3/4 proc., a w ciągu 48 godzin subskrybowano Bonów Skarbowych w wysokości 4 mld. fr.

Od 11 bm. minister finansów stopę procentową Bonów Skarbowych obniżył dwukrotnie: Bonów od 75 do 105 dni o 2,25 proc., 6-miesięcznych do 2,50 proc., rocznych do 2,75 proc.

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 293.85 (sprzedaż 294.59, kupno 293.11); Berlin (sprzedaż 213.07, kupno 212.01); Londyn 26.42 (sprzedaż 26.49, kupno 26.35); Nowy Jork 5.30 3/4 (sprzedaż 5.32, kupno 5.29 1/2);Nowy Jork (kabel) 5.31 (sprzedaż 5.32 1/4, kupno 5.29 3/4); Paryż 14.83 (sprzedaż 14.93, kupno 14.73); Sztokholm 136.20 (sprzedaż 136.54, kupno 135.86); Zurych 121.35 (sprzedaż 121.65, kupno 121.05); Marka niem. srebrna (sprzedaż 112.00, kupno 106.00).

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 82.25, II em. 82.75; 3 proc. poż. prem. inwest. seriowa I em. 90.50, II em. 92.50; 4 proc. państw. poż. premiowa dolar. 41.75; 4 proc. poż. kons. 68.25—68.50; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 62.25; 5 proc. poż. kolejowa konwers. 68.50; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 72.75—72.88; 5 proc. L. Z. Lublina (1933 r.) 60.75; 4 i pół proc. L. Z. Łodzi 62.50; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 61.50; 5 proc. L. Z. Częstochowy (1933 r.) 62.50.

AKCJE: Bank Polski 116.25; Węgiel 28.00; Lilpop 71.00; Starachowice 37.00.

Tendencja dla dewiz niejednolita, dla pożyczek państwowych nieco mocniejsza, dla listów zastawnych i akcji utrzymana. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (1000 zł) 53.25—53.50 (500 zł) 54.75.

Giełda zbożowo-towarowa

Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych za gotówkę. Pszenica jednolita 28.50—29.00. Pszenica jara czerwona szklista 28.50—29.00. Pszenica zbierana 28.00—28.50. Żyto I stand. 21.75—22.00. Jęczmień browarny —. Jęczmień I stand. 19.25—19.50. Jęczmień II stand. 18.75—19.00. Jęczmień III stand. 18.50—18.75. Owies I stand. 22.25—22.75. Owies II stand. 21.00—21.50.

Z życia spółek akcyjnych

Dnia 17 bm. odbyło się walne zebranie akcjonariuszów Powszechnego Banku Związkowego w Polsce SA.

Sprawozdanie dyrekcji za rok 1937 stwierdza pomyślny rozwój interesów we wszystkich dziedzinach działalności, a więc zarówno po stronie wkładów jak i interesu czynnego. Ten stan rzeczy znalazł swój dobitny wyraz w rachunku zyksów i strat, który zamknięty został w kwocie zł 602.000. Z zysku tego postanowiono zasilić fundusz rezerwowy oraz stworzyć rezerwę podatkową w kwocie zł 195.000, resztę zaś w sumie zł 407.000 przenieść na nowy rachunek.

Walne zebranie udzieliło absolutorium władzom banku i dokonało ponownego wyboru ustępujących członków rady.

Wobec choroby prezesa rady, p. Antoniego Wieniawskiego, zebraniu przewodniczył członek komitetu wykonawczego rady — p. prezes Leopold Wellisz.

PRACE NAD NOWYM BUDŻETEM

Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu przygotowuje już okólnik dotyczący prac nad nowymi preliminarzami budżetowymi państwa na rok 1939-40. Ministerstwa i urzędy centralne przedstawić mają projekty nowego budżetu do końca m. sierpnia.

Przed celownikiem

Konie podajemy w kolejności przewidywanych przez nas szans

GONITWA 1. Nagroda 2000 zł. Dystans 1600 mtr.

... **Kabina,** 5 l. kl. st. Nałęcz, 56 kg. ż. Gill.
... **Irtysz,** 4 l. og. st. Lubicz, 58 kg. kg. ż. Pasternak.
... **Ingolą,** 6 l. kl. Z. Karpińskiej, 55 kg. j. Kobitowicz.

Kabina może pokonać nerwowego i nierówno biegającego Irtysza, który dobrze galopuje. Ma też szanse na zwycięstwo Ingola.

GONITWA 2. Nagroda 3000 zł. Dystans 1600 mtr.

...**Aak,** 6 l. og. st. Podkowa, 55 kg. NN.
... **Orlean,** 5 l. og. S. Szwarcsztajna, 55 kg. ż. Michalczyk.

Aak w Czechosłowacji trzykrotnie zajął płatne miejsca, galopuje dobrze, może więc pod dobrym jeźdźcem pokonać Orleana. Dla obydwóch współzawodników dystans tej gonitwy jest nie odpowiedni.

GONITWA 3. Płoty. Nagroda 1500 zł. Dystans 2400 mtr.

... **Lawina,** 4 l. kl. M. Stokowskiej, 65 kg. j. Dylik.
... **Tęczyn,** 5 l. og. M. Jackowskiej, 69 kg. NN.
... **Nur,** 4 l. og. J. Wróblewskiej, 66 kg. NN.
... **Ignis,** 5 l. og. J. Macherskiej, 64 kg. j. Raniewicz.

Najlepszą jest Lawina, skacze dobrze i powinna łatwo pokonać Tęczyna, Nura i Ignisa.

GONITWA 4. Nagroda 1400 zł. Dystans 1600 mtr.

... **Oberon,** 3 l. og. J. Boryckiego, 58 kg. NN.
... **Odonicz,** 3 l. og. I. G. Nauruza, 58 kg. ż. Kusznieruk.
... **Beduinka,** 3 l. kl. J. Cichowskiego, 56 kg. ż. Jednaszewski.
... **Lanca II,** 3 l. kl. st. Iwno, 56 kg. NN.
... **Rebeka,** 3 l. kl. K. Kasprzyckiej, 55 kg. j. Górecki.

Na niezłego konia zapowiada się debiutujący Oberon, jeśli wystarczy mu roboty, może pokonać dobrze biegającego Odonicza i Beduinkę, która już raz nieźle przeszła. Niespodziankę zrobić może, pod dobrym jeźdźcem, Lanca II. Rebeka wydaje się, jest najsłabsza.

GONITWA 5. Nagroda 2400 zł. Dystans 1600 mtr.

... **Le Picador,** 4 l. og. st. Wierzbno, 55 kg. NN.
... **Jantoś,** 5 l. og. L. Bukowieckiego, 58 kg. NN.
.. **Bouboule,** 4 l. og. st. Iwno, 58 kg.
... **Money Moon,** 4 l. kl. W. hr. Smorczewskiego, 56 kg. ż. Jagodziński.
... **Kid,** 5 l. og. st. Jordan, 58 kg. ż. Klamra.
... **Juras,** 5 l. og. M. Bersona, 55 kg. ż. Stasiak.
... **Wilia,** 4 l. kl. S. Szwarcsztajna, 53 kg. ż. Michalczyk.
... **Centyfolia,** 4 l. kl. st. Podkowa, 53 kg. NN.
... **Orlean,** 5 l. og. S. Szwarcsztajna, 58 kg. NN.

Trudno w tej gonitwie przewidzieć zwycięzcę. Równorzędne szanse mają: Le Picador (—3 kg.), który dobrze przeszedł pod ż. Gillem, Jantoś, który również kapitalnie finiszował, pod tymże żokejem; dobry wyścig miał szybki Bouboule. Money Moon i Kid galopują dobrze. Każdy z wyżej wymienionych zwyciężyć może. Źle przeszły debiutując: Juras (—3 kg.), Wilia (—3 kg.) i Centyfolia (—3 kg.).

GONITWA 6. Nagroda 1600 zł. Dystans 2100 mtr.

... **Dapifer,** 5 l. og. M. Wąsowskiego, 58 kg. j. Balcer.
... **Olimp,** 5 l. og. st. Nałęcz, 59 kg. ż. Gill.
... **Debar,** 4 l. og. L. Pawlaka, 58 kg. NN.
... **Life Guard,** 4 l. og. st. Jordan, 58 kg. NN.
... **Eleazar,** 5 l. og. A. Tuńskiego, 59 kg. ż. Kucharski.
... **Kiria,** 4 l. kl. K. Gajewskiej, 53 kg. ch. Kacprzak.
... **Canzona,** 4 l. kl. L. Bukowieckiego, 56 kg. NN.
... **Florencja,** pln. kl. I. G. Nauruza, 56 kg. j. Cherubin.
... **Nebraska,** 4 l. kl. T. Kotlarzewskiej, 53 kg. ch. Molenda.
... **Rumak,** 5 l. og. J. Wróblewskiej, 59 kg. NN.

Dobrze jechany Dapifer może pokonać Olimpa. Niespodziankę zrobić może Debar. Na miękkim torze dużą szansę miałby Life Guard, który wychodzi III-cią nagrodą z grupy. Eleazarowi więcej odpowiadałby dystans krótszy. Reszta koni w tej stawce wydają się nam słabszymi.

GONITWA 7. Nagroda 1800 zł. Dystans 1600 mtr.

... **Arkas,** 3 l. og. J. Cichowskiego, 57 kg. ż. Jednaszewski.
... **Ramzes,** 3 l. og. K. i S. Enderów, 58 kg. ż. Gulyas.
... **Wróżda,** 3 l. kl. A. Orpiszewskiej, 53 kg. ch. Molenda.
... **Ostra,** 3 l. kl. L. Bukowieckiego, 56 kg. ż. Gill.
... **Ramona,** 3 l. kl. K. i S. Enderów, 56 kg. ż. Gulyas.
... **Elba,** pół krwi, 3 l. kl. K. Wodzińskiego, 54 kg. ż. Jagodziński.
... **Rezydentka,** 3 l. kl. W. hr. Smorczewskiego, 56 kg. NN.
... **Negrita,** 3 l. kl. L. Dydyńskiego, 56 kg. NN.

Arkas ma za sobą dwa dobre zwycięstwa, może więc pokonać Ramzesa, który dobrze galopuje. Dobre szanse mają Wróżda i Ostra. Źle przeszły: Negrita i Elba. Małe szanse mają Ramona i Rezydentka. Drugą nagrodą z kategorii wychodzi Wróżda.

GONITWA 8. Nagroda 1600 zł. Dystans 2100 mtr.

... **Złom,** 3 l. og. st. Łochów, 58 kg. ż. Gill.
... **Jolie,** 3 l. kl. J. Szulginowej, 53 kg. ch. Molenda.
... **Nowina,** 3 l. kl. A. Mieczkowskiego, 56 kg. NN.
... **Brysk,** 3 l. og. K. Wodzińskiego, 58 kg. ż. Jagodziński.
... **Biedermaier,** 3 l. og. J. Litewskiego i T. Mikke, 57 kg. j. Kobitowicz.
... **Negus,** 3 l. og. S. Lothe, 57 kg. j. Treba.
... **Ferdynand,** 3 l. og. L. Dydyńskiego, 58 kg. ż. Michalczyk.

Złom powinien pokonać Jolie. Źle ostatnio przeszła Nowina. Dobrze galopuje Biedermajer. Niespodziankę może zrobić Brysk. Negus i Ferdynand zdaje się są słabszymi.

Konsulat litewski w Gdyni

Po zawarciu umowy konsularnej między Polską a Litwą, co nastąpić ma już w najbliższych tygodniach, rozstrzygnięta będzie sprawa placówek litewskich w Polsce.

Powstał projekt utworzenia wicekonsulatu litewskiego w porcie gdyńskim.

Konsulat litewski w Gdyni jest aktualny ze względu na zacieśniające się stosunki gospodarcze i znaczny ruch eksportowy drogą morską.

Z komisji nawozowej

W komisji do spraw nawozów sztucznych przy ministerstwie rolnictwa i reform rolnych odbędzie się w najbliższych dniach posiedzenie podkomisji do spraw nawozów azotowych, a następnie plenarne posiedzenie komisji, na czym zapewne zakończone zostaną prace komisji w sezonie bieżącym. Zgodnie z regulaminem, po zakończeniu prac komisja przedłoży ich wynik czynnikom rządowym w formie sprawozdania, wówczas też dopiero będzie mogła być ogłoszona informacja o treści i wynikach prac komisji.

Przypuszczalni zwycięzcy

Accumulativ dnia

Zwyczajny: Lawina (g. 3), Oberon (g. 4), Złom (g. 8).
Francuski: Le Picador (g. 5), Dapifer (g. 6), Arkas (g. 7), Złom (g. 8).

Gonitwa	Nasz faworyt	Na miejsca płatne (Francuski)	Ewentualny fuks	Gra podwójna	Najlepiej galopuje	Na tor miękki
1	Kabina	—	Ingola	—	Irtysz	Irtysz
2	Aak	—	—	—	Aak	Aak
3	Lawina	Lawina	—	—	Nur	Tęczyn
4	Oberon	Odonicz	Lanca II	Oberon — Odonicz	Odonicz	Lanca II
5	Le Picador	Jantoś	Bouboule	—	Money Moon	Bouboule
6	Dapifer	Dapifer	Debar	Dapifer — Olimp	Eleazar	Olimp
7	Arkas	Arkas	Ostra	Arkas — Ramzes	Ramzes	Ostra
8	Złom	Złom	Brysk	Złom — Jolie	Nowina	Złom
9						
10						

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi

Ze szkolnej ławy do warsztatu pracy

Ciężka praca — wielki trud

Lekarz w „służbie dla ludzkości"

Kroków prawie nie słychać; tłumi je linoleum na korytarzach.

Mówić głośno nie wolno. „Uprasza się o zachowanie ciszy" i cisza jest. Czasami tylko przerwie ją jęk. Ale to szpital przecież, gdzie cisza jest dla chorych i chorzy tylko mogą ją przerwać.

W tej chwili panuje poruszenie. Po korytarzach furkoczą nakrochmalone fartuchy i skrzydła kornetów sióstr, rozlegają się niecierpliwe rozkazy lekarzy.

— Szykować salę do operacji!

Pierwsza operacja

— Ciężki przypadek — szepcą siostry. — Ostatnie stadium zapalenia wyrostka robaczkowego.

Ciężki, mdlący zapach eteru dochodzi z sąsiedniej sali operacyjnej. Świa tło ze szklanego dachu zalewa pokój strumieniami, odbija się w lśniących metalem narzędziach, przyborach do mycia, stołach. Oświetla biel ścian, prześcieradeł. Jest tyle miejsca, że sztab chirurga może poruszać się swobodnie. Oto właśnie wchodzi. Białe, zakryte po oczy postacie, w fartuchach z zakasanymi po łokcie rękawami.

W ciszy generalne mycie rąk. I za chwilę wjeżdża na salę bohater tej pantominy — pacjent, który już nic nie czuje i nie widzi tych przygotowań. Pierwsze cięcie... plamy krwi.... mdły zapach...

Obraz zmarszczonych brwi chirurga, zręcznych rąk na tle rany, głos stanowczych rozkazów w kierunku asystentów, zacierają się w mej świadomości...

— To nic — pociesza mnie po chwili na korytarzu młoda kobieta-lekarz. — Pierwszy raz to tak zawsze. Ja też tak się skompromitowałam, asystując przy pierwszej operacji. A teraz nie robi to na mnie wrażenia. Widzę przed sobą nie operowanego człowieka, lecz przypadek ciekawy, ciężki lub lekki. To wcale nie dowodzi, że nie nadawałaby się pani na lekarza. Przyzwyczajenie do widoku krwi przychodzi prędko.

— Ale mimo to jakież to wszystko czasami ciężkie, jak trudno oprzeć się zmęczeniu, zniechęceniu. Medycyna to kapryśna i trudna do zdobycia nauka — wzdycha.

Biedni ci, którzy przed wstąpieniem na wydział medyczny nie zastanowią się nad tym, czy mogą i chcą być dobrym lekarzem.

Prawie sześcioletnia nauka na wydziale lekarskim, to część dopiero całkowitego wykształcenia, jeszcze rok praktyki w szpitalu, potem co najmniej 3 lata ciężkiej pracy uczynią z ciebie wreszcie samodzielnego lekarza.

25 tysięcy złotych

A więc w sumie 10 lat pracy, która wyłącza zarobkowanie.

Wziąwszy pod uwagę kosztowność dzieł medycznych, czesne i najskromniejsze utrzymanie—zdobycie tej wiedzy kosztuje przeciętnie 25.000 zł tj. 250 zł miesięcznie. A jak przedstawiają się zarobki lekarza, okupione tak kosztowną nauką?

Na podstawie ankiety przeprowadzonej przez lekarzy w Polsce, wynika, że 68 proc. lekarzy zarabia mniej niż 700 zł miesięcznie, w tym 18 proc. mniej niż 280 zł mies. Mamy 2000 lekarzy-urzędników na posadach, którzy zarabiają od 200 do 900 zł mies. Wobec jednak podnoszenia się z roku na rok kultury ogólnej, zapotrzebowanie na lekarzy wzrośnie, szczególnie na prowincji.

Jednak ten zawód szczególnie wymaga decyzji nie ze względu na przeszłe zyski, a z zamiłowania. Tu więcej niż gdzie indziej występuje czynnik „służby dla ludzkości".

Zawód lekarza wymaga od człowieka, który mu się poświęcił, ścisłej obserwacji zjawisk, spostrzegawczości, ciągłego uzupełniania swojej wiedzy wobec szybkiego tempa rozwoju medycyny.

Badanie chorego. Tu po kolei występują konieczne zalety. A więc obok wiedzy — spostrzegawczość i umiejętność odróżnienia rzeczy istotnych od nieistotnych, intuicja uzupełniająca brakujące ogniwa, obiektywizm.

Wreszcie sama decyzja co do leczenia. Wyrokować trzeba spokojnie, nie poddając się wzruszeniu, jakie wywołuje cierpienie i rozpacz pacjenta lub jego rodziny. Od trzeźwości i jasności umysłu zależy życie ludzkie.

Leczyć i zapobiegać chorobie

Ważną rzeczą jest zrozumienie psychiki chorego, jego wewnętrznych nastrojów, rozdrażnienia, uporu, zniecierpliwienia.

Dzień czy noc, deszcz czy pogoda, samochodem czy na własnych nogach za wynagrodzeniem lub bez, musisz iść na wezwanie. To twój obowiązek moralny, wypływający z wielkiej cechy miłosierdzia.

Walka z chorobą już rozwiniętą nie wyczerpuje jednak zadania i roli lekarza w życiu społecznym. Z jednej strony lekarz musi zapewnić najlepsze warunki pracy i energii dla człowieka jako jednostki, z drugiej dążyć do rozwinięcia w społeczeństwie dużej liczby jednostek zdrowych i silnych, które stanowią siłę życiową narodu. Straty, jakie powoduje alkoholizm, gruźlica, choroby weneryczne, wynoszą u nas setki milionów zł rocznie.

*

Z wiarą w potęgę wiedzy, miłością bliźniego w sercach, z entuzjazmem do pracy, który uchroni od zwątpienia i pesymizmu, uzbrojeni w wytrwałość wejdziecie na drogę, co się zwie zawodem lekarskim, a poczucie wielkości i szlachetności sprawy, której służycie, doprowadzi was do zwycięstwa.

Wanda Keler.

Jeszcze raz odbędzie się proces

Lis Błoński contra Zajączkowski

Wczoraj rozpatrywano w sądzie najwyższym sprawę ze skargi kasacyjnej Adama Zajączkowskiego i Lisa Błońskiego.

P. A. Zajączkowski wydał w swoim czasie ulotkę pt.: „Kim jest p. Stanisław Lis-Błoński", w której postawił kilka zarzutów zniesławiających p. Błońskiego, a mianowicie, że w pierwszych latach wojny światowej zeznaniami swoimi przyczynił się do śmierci dwóch peowiaków, że przeciwstawiał się bojkotowi szkół rosyjskich itd.

Sąd pierwszej instancji uznał, że co do niektórych zarzutów przeprowadzony został dowód prawdy i częściowo p. Zajączkowskiego uniewinnił — odnośnie innych zarzutów skazał Zajączkowskiego na trzy miesiące aresztu i 100 zł grzywny.

W drugiej instancji sąd wyrok ten zatwierdził.

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok na Zajączkowskiego w części skazującej — co się zaś tyczy części uniewinniającej go z niektórych zarzutów wyrok uchylił i przeskazał do ponownego rozpatrzenia w innym składzie sędziów.

Proces o napad na redaktora Wasiutyńskiego

Członkowie bojówki ONR przed sądem

Na dzień wczorajszy zapowiedziany był prezes przeciwko ONRowcom Adamowi Rycek-Koszackiemu, przywódcy grupy bojowej oddziału robotniczego oraz Wacławowi Lipeckiemu, kryminaliście karanemu kilkakrotnie za kradzieże — oskarżonym o napad i pobicie red. Wojciecha Wasiutyńskiego.

Według aktu oskarżenia Koszacki i Lipecki w towarzystwie innych jeszcze osobników napadli w dn. 29 września ub. r. na red. Wasiutyńskiego na ul. Raszyńskiej, pobili go do utraty przytomności i skopali, powodując złamanie kości ciemieniowej.

Na wczorajszą rozprawę nie stawił się głośny sprawca napadu Koszacki, który leży w szpitalu — ciężko chory na skutek postrzału, jaki otrzymał z rąk mścicieli członków „Falangi". Wobec tego sprawa została odroczona do chwili wyzdrowienia oskarżonego.

Aresztowanie ludowców

KRAKÓW 19.5. W ostatnich dniach aresztowano w Sokalu Franciszka Króla, sekretarza zarządu pow. Str. Lud. na powiat Sokal. Przyczyny aresztowania nieznane.

We Lwowie aresztowano studenta UJK Edwarda Machowskiego, działacza ludowego i po jednodniowym przetrzymaniu go w aresztach policyjnych wywieziono go do miejsca przynależności, do Brzeżan.

Jest to i.. drugie aresztowanie Machowskiego z rzędu, który niedawno został aresztowany w Kopyczyńcach, gdzie przesiedział tydzień w areszcie. W kopyczynieckim aresztowano Machowskiego w czasie organizowania zebrań Stron. Ludowego.

Przyjacielskie pogawędki

Pragniemy odpowiedzieć wszystkim sercem na serdeczne pytania

Skrzynka redakcyjna jest pełna listów. Codziennie napływają ze wszystkich stron kraju, miłe, dobre, ciekawe listy przyjaciół — czytelników.

W listach tych spotyka się nierzadko zapytania dotyczące bardzo zawiłych kwestii życiowych.

Jakże trudno jest czasami na nie odpowiedzieć. Jak trudno zakrwawić serce, złamane jakimś życiowym dramatem. Trzeba tak bardzo chcieć nieść pociechę, jak tego pragniemy, by móc spełnić należycie rolę przyjaciela, który każdej chwili chce przyjaciela podtrzymać.

Z dniem dzisiejszym otwieramy na naszych łamach nowy dział, dział przyjacielskich pogawędek z czytelnikami — odpowiedzi na listy zapytania i żądania.

Wszystkim tym miłym czytelnikom naszym, którzy w codziennym naszym trudzie niosą w swych listach słowa zachęty i otuchy składamy najserdeczniejsze podziękowania. Oby praca, którą podjęliśmy dla lepszej przyszłości dała owoce jak najprędzej.

Pan Oresteja — Wilno. Skarży się Pan, że ciągle napotyka w życiu na wrogów, lecz zbyt mało ma Pan przyjaciół. Czy nie jest tutaj przypadkiem winna zbyt ostra, a może czasem niepotrzebna krytyka, której Pan nie chce ludziom oszczędzić. Czy właśnie nie ta krytyka stwarza niechęć otoczenia do Pana. Trzeba starać się zapominać urazy i nie narażać się ludziom. Ma Pan charakter wybitnie niezależny, chce Pan być całkowicie wolnym od jakichkolwiek zobowiązań. Pańska nieprzeciętna jasność umysłu, bezstronność sądu, która tak wybitnie przegląda z Jego listu wskazuje na duże zdolności do objęcia stanowiska kierowniczego w życiu. Trzeba kultywować w sobie wytrwałość i stanowczość. Z tego co Pan pisze o swoim ewentualnym małżeństwie wynika jasno, iż jest Pan romantykiem, jednak szczęście Pańskie zamącić może zbyteczna zazdrość i zbyt wielka samowola. Małżeństwo musi być przecież harmonijnym współżyciem dwojga ludzi, trzeba się koniecznie do tego przystosować. Niech Pana nie zrażają przeszkody, które przecież każdy musi na drodze swego pochodu spotkać. Ma Pan silną wolę i zwalczy je Pan na pewno.

Za miłe słowa zawarte w liście serdecznie dziękuję.

Pan Z. Adam... Dlaczego te niepotrzebne wahania pomiędzy optymizmem a pesymizmem? Czy to wypadkiem nie jest zły wpływ otoczenia i odzwierciadlenie jego nastroju. Z tego co Pan pisze widać, że jest Pan towarzyski, uprzejmy, oszczędny a nade wszystko posiada Pan ogromne zainteresowanie artystyczne i kulturalne. Chce Pan iść z postępem. Wspomina Pan o jakichś życiowych trudnościach. Czy wypadkiem nie pozaciągał Pan lekkomyślnie zobowiązań, z których trudno się będzie wyswiązać. Niech się Pan tego wystrzega, bo tego rodzaju pęta życiowe mogą zwichnąć całkowicie karierę.

In-Tao.

6.15–24.00 RADIO

CZWARTEK, 19.5.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego; 11.40 Impromptu fortepianowe; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą; 16.15 Koncert solistów; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 O bibliotece naukowej dla młodzieży; 17.15 Zespół salonowy rozgłośni poznańskiej; 17.50 Poradnik sportowy; 18.10 Skrzynka ogólna; 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 19.00 Teatr wyobraźni: „Bohaterowie“; 19.30 Karol M. Weber: Grand Duo Concertant f-dur op. 48; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert rozrywkowy; 21.45 „Portret kardynała Newmana“ szkic liter.; 22.00 Twórczość Karola Szymanowskiego; 22.30 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.; 23.00 Dni Krakowa.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Jak spędzić święto? 15.10 Wiad. sportowe; 15.15 Trio P. R.; 18.00 Muzyka kameralna Szuberta; 19.00 Muzyka taneczna; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 „Rafael“ gawęda o sztuce; 22.15 Płyty; 22.30 Muzyka taneczna; 23.00 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.10 Monachium. „Fryderyka“ operetka Lehara.

19.55 Hilversum II. Koncert Beethovenowski Dyr. W. Mengelberg.

20.15 Droitwich. Londyński festiwal muzyczny. Transm. z Queens Hall'u. Dyr. Arturo Toscanini.

20.30 Lyon. Koncert symfoniczny.

20.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny.

20.30 Wieża Eiffla. „Ryszard Lwie Serce“ opera Gretry'ego (tr. z Teatru).

21.00 Mediolan. Wieczór oper z teatru Massino w Palermo.

PIĄTEK, 20.5.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Georges Thill (tenor); 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 Audycja dla dzieci; 16.00 Rozmowa z chorymi; 16.15 „Toast w pantofelku“ audycja muzyczna; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 O kongresie pracy obywatelskiej kobiet; 17.15 Zespołowa muzyka wokalna; 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Wiad. sportowe; 18.10 Wielka orkiestra fortepianowa; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 „Zrzędność i przekora“ komedia Fredry; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert symfoniczny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego; 22.30 Gospodarka Polski.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 13.15 „Na chłopskim weselu“ fantazja muzyczna; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Reportaż; 15.15 Wiad. sportowe; 15.20 Muzyka taneczna; 18.00 Koncert solistów; 18.50 Płyty; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 „Śpiewajcie Panu“ psalmy Dawida; 22.15 Muzyka kameralna; 23.10 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 Wiedeń. „Gienni Schicchi“ opera Pucciniego (transm. z Opery).

19.30 Strasburg. „Cień“ opera Flotowa.

20.00 Frankfurt. Koncert symfoniczny. Dyr. Schuricht.

20.00 Hamburg. Utwory Liszta.

20.30 Sottens. „Wolny Strzelec“ opera Webera.

20.30 Florencja. Koncert symfoniczny.

23.00 Radio Paris. Koncert nocny.

SOBOTA, 21.5.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Szubert: Fragmenty z tria b-dur; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 Teatr wyobraźni dla dzieci; 16.15 „Od Aten do Bayreuth“: „Mozart — syn nieba i ziemi“; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego; 17.50 Program; 18.00 Wiad. sportowe; 18.10 Pogadanka społeczna; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja dla Polaków za granicą; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 „Gdy zadźwięczą przy piosence mandoliny“; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Płyty; 21.30 „Na chłopskim weselu“ fantazja muzyczna; 22.00 „Popularność“ wesoły skecz; 22.10 Fragment koncertu-rewii; 22.50 Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Koncert solistów; 15.00 Pogadanka aktualna; 15.10 Wiad. sportowe; 15.15 1000 taktów muzyki; 18.00 Muzyka kameralna; 19.00 Płyty; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 Kwadrans poezji staro-greckiej; 22.15 Recital fortepianowy Józefa Tołkacza; 22.50 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

21.00 Rzym. Wieczór oper z Florencji.

21.00 Mediolan. Koncert Wagnerowski. Dyr. La Rosa Parodi.

21.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.

21.30 Florencja. „Stenterello“ — operetka Cusciny.

21.35 Droitwich. Koncert z udz. Alfreda Piccavera (śpiew).

TEATR, MUZYKA, KINO

WIELKI: „Manewry jesienne“ Kalmana.

NARODOWY: „Gęsi i gąski“ Bałuckiego.

POLSKI: „Wesele Figara“ Beamarchais.

LETNI: „Dama od Maksyma“ w reż. Niewiarowicza z Mirą Zimińską, Zniczem i Grabowskim.

NOWY: „Serce“ Bernsteina w reżyserii St. Wysockiej.

MAŁY: Dziś przedstawienie zawieszone. — Jutro premiera komedii F. Molnara „Nowa Dalila“ z Milą Kamińską.

ATENEUM: Codziennie „Szóste piętro“ w reż. Perzanowskiej z Jaraczem na czele zespołu.

MALICKIEJ: „Jastrząb wśród gołębi“ A. Herzta.

KAMERALNY: Codziennie „Niewiniątko“

WIELKA REWIA: „Opiekuj się Amelią“ komedia J. Feydeau.

MAŁE QUI PRO QUO: Dziś po raz ostatni kapitalna rewia literacka „Skąd swąd?“

Jutro, tj. w piątek przedstawienie zawieszone z powodu generalnej próby.

W sobotę premiera nowej rewii literackiej. W rewii tej przygotowano porcję nowych dowcipów, którymi częstować będzie publiczność komik pierwszej wody Michał Znicz. Chór Dana przygotował również dla swoich wielbicieli obfity, melodyjny i wesoły repertuar, obok tego Grossówna, Kamińska, Bogucki, Olsza i Orlow wystąpią z kilkoma wypróbowanej jakości numerami.

CAFE CLUB: Szopka polityczna.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 56-40): Komedia Cwojdzińskiego „Teoria Einsteina“.

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: W piątek premiera komedii H. Sudermanna „Walka Motyli“

TEATR 8.15: „Krysia Leśniczanka“.

FILHARMONIA: Dziś dnia 19 maja rb. o godz. 12 w poł. odbędzie się recital skrzypcowy jednego z najwybitniejszych wirtuozów polskich, Wacława Niemczyka. Profesor Niemczyk jest posiadaczem bezcennych skrzypiec, ofiarowanych mu przez entuzjastę jego talentu, pewnego lorda angielskiego.

Czysty zysk z mającego się odbyć recitalu prof. Niemczyk przeznacza na Pol. T. Ośw. i Kult. Rob. „Pochodnia“, które od 15 lat bez szumnej reklamy niesie „oświaty kaganek“ do kopalń, hut, fabryk i warsztatów w całej Polsce.

Kulturalnej Warszawie nadarza się niecodzienna okazja usłyszeć grę wirtuoza, który zaledwie kilka razy występował publicznie w Polsce, koncertując w stolicy.

W piątek koncert symfoniczny. W programie utwory Brahmsa, Francka i ballada symfoniczna Stefana Stoińskiego.

Jako solistka wystąpi z koncertem b-dur Brahmsa pianistka Róża Etkin-Moszkowska.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Alarm na morzu“.

✣ BAŁTYK (Chmielna 9): „Pani Walewska“.

CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos“.

✣ CASINO (Nowy Świat 50): „Kobieta z przeszłością“.

COLOSSEUM (Nowy Świat 19): „Tajemniczy przeciwnik“.

✣ EUROPA (Nowy Świat 63): „Po wielkiej wojnie“.

✣ IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Księżniczka cygańska“.

PALLADIUM (Złota 7): „Ósma żona sinobrodego“.

PAN (Nowy Świat 66): „Zorro“.

✣ RIALTO (Jasna 3): „Król się bawi“.

✣ ROMA (Nowogrodzka 49): „Groźny Bill“.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Zbłądziłem“.

✣ STUDIO (Chmielna 7): „Tygrys Esznapuru“.

ŚWIATOWID (Marszałkowska 111): „Wróć moja maleńka“ (Viverc)

VICTORIA (Marszałkowska 106): „Dzień na wyścigach“.

ACRON (Żelazna 64): „Pieśń skazańców“ i „Dwa dni miłości“.

ADRIA (pl. Teatralny): „Nancy Steele zginęła“.

AMOR (Elektoralna 45): „Niewiniątko“ i „Pan redaktor szaleje“.

✣ ANTINEA (Żelazna 51): „Krew na morzu“ i „Srebrna torpeda“.

AS (Grójecka 56): „Zabronione szczęście“ i „Walc dla ciebie“.

BIS (Elektoralna 21): „Historia jednej nocy“

CZARY (Chłodna 29): „Kala Nag“ i „Promienie zagłady“.

✣ EDEN (Marszałkowska 31): „Królowa dżungli“ i „Parada Warszawy“.

ELITE (Marszałkowska 81a): „Jej pierwszy bal“ i „Pod twoim urokiem“.

FAMA (Przejazd 9): „Robert i Bertrand“.

FEMINA (Leszno 35): „Ostatni alarm“.

FILHARMONIA (Jasna 3): „Koniec pani Cheyney“.

FLORIDA (Żelazna 41): „Ben Hur“ i „Czarujące oczy“.

FORUM (Nowiniarska 14): „Serce i szpada“ i „Kochaj i nie płacz“.

HELIOS (Wolska 8): „Zawiniłem“.

HOLLYWOOD (Hoża 29): „Szeik“ z Ramonem Nowarro.

ITALIA (Wolska 32): „Życie ulicy“.

JURATA (Krak. Przedm. 66): „Dla ciebie“ i „Darmozjad“.

„Dziewczęta z Nowolipek“ i „Zaczarowane królestwo“.

KOMETA (Chłodna 49): „Sherlok Holmes i dr Watson“ i rewia.

KINO PARAFII SW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „30 karatów szczęścia“.

✣ MAJESTIC (Nowy Świat 43): „Człowiek, który żył dwa razy“.

✣ MARS (pl. Inwalidów): „Panowie z towarzystwa“ i „R-107 wzywa pomocy“.

MASKA (Leszno 70): „Noc przed bitwą“ i „Nie całuj w kinie“.

METRO (Smocza 13): „Zbieg z San Quentin“ i „Strzelec bengalski“.

MEWA (Hoża 38): „Nie znała miłości“ i „Na straży prawa“.

✣ MIEJSKIE (Hipoteczna 3): „Kłopoty małej pani“.

MUCHA (Długa 10): „Dziewczyna szuka miłości“ i dod. kol.

NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 54): „Dama kameliowa“ i „Atak o świcie“.

PROMIEŃ (Dzielna 1): „Niezwyciężony Bill“ i „Zielony sygnał“.

✣ PRASKIE OKO (Zygmuntowska 18): „Zaginione miasta“ i „Diabły wybrzeży“.

✣ POPULARNY (Zamojskiego 20): „Dunia, córka poczmistrza“ i rewia.

PRAGA (Targowa 71): „Strzelec bengalski“ i dodatki.

RAJ (Czerniakowska 191): „Tajemniczy strzał“ i „Film polski“.

RENA (Długa 9): „Dorożkarz Nr 13“ i „Wesołe rozrywki“.

ROXY (Wolska 14): „Czarny korsarz“ i „Jak pies z kotem“.

RIWIERA (Leszno 2): „Bunt załogi“ i dodatki.

SFINKS (Senatorska 29): „Lekarz pięknych kobiet“.

SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Jej największy błąd“.

SORENTO (Krypska 34): „W. Z. 6 nie wylądował“ i „Głos serca“.

ŚWIAT (Suzina 4): „Romantyczny milioner“ i „Władczyni dżungli“.

SYRENA (Inżynierska 7): „Kid Galahad“ i „Jego ostatnia walka“.

ŚWIT (Nowy Świat 19): „Niedorajda“.

TON (Puławska 70): „Sherlok Holmes i dr Watson“.

TRIANON (Sienkiewicza 8): „Panna Mania“ i „Kraj miłości“.

UCIECHA (Złota 72): „Buziaczek“.

UNIA (Dzika 8): „Promienie zagłady“ i rewia.

WANDA (Mokotowska 73): „Zawiniłam“ i rewia artystyczna.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Nowinki teatralne

TEATR LETNI w sobotę 21 bm. występuje z premierą farsy „Nie trzeba było mnie przejechać“ z Dymszą w roli głównej i Balcerkiewiczówną, Gellą, Olą Leszczyńską, Grabowskim, Jaroniem, Kadenem, Karczewskim, Norskim.

✣

TEATR MAŁY daje jutro poraz pierwszy w Warszawie „Nową Dalilę“ F. Molnara. Główną rolę kobiecą gra dawno nie widziana na scenach stołecznych Mila Kamińska, w otoczeniu L. Wysockiej, Woskowskiego, Kurnakowicza i Rolanda. Reżyseruje komedię M. Przybyłko-Potocka.

✣

TEATR KAMERALNY niedługo wystawi amerykańską komedię „By rozum był przy młodości“ w tłumaczeniu Floriana Sobieniowskiego z Adwentowiczem w roli głównej.

✣

W TEATRZE WIELKIM od 20 maja rozpoczną się „Stagione Opery Włoskiej“. Artyści światowej sławy z mediolańskiej opery La Scala: Mercedes Capsir (sopran-koloratura), Mario Basiola (baryton) i Carlo Merino (tenor) wystąpią w dn. 20 maja w „Traviacie“, 22 maja w „Cyruliku Sewilskim“, 25 i 27 maja w „Rigoletto“.

KONCERT WYBITNEJ PIANISTKI

Dziś o g. 8 wiecz. w sali Zakładu dla Głuchoniemych (pl. Trzech Krzyży) odbędzie się koncert własny wybitnej pianistki polskiej p. Heleny Ostrzyńskiej z udz. prof. Ozimińskiego i tenora Niedziałka.

Valentine Wiliams **18**

ZA ŻÓŁTYMI DRZWIAMI

Przekład autoryzowany z angielskiego KAROLINY CZETWERTYŃSKIEJ

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Alina Innesmore i lady Julia Rossway wracają z przyjęcia na królewskim dworze.

Późną nocą, po obowiązkowej fotografii, Alina przypomina sobie, że obiecała Barry'emu pokazać mu się w dworskiej sukni. Wstępuje więc doń na chwilę.

Przy drzwiach mieszkania Barry'ego Alina robi straszne odkrycie. Z za żółtych drzwi sączy się struga krwi, zalane całe schody. Za wyważonymi drzwiami, Rodney Rossway, który przypadkowo znalazł się na miejscu, dokonywa strasznego odkrycia.... Barry Swete został zamordowany.

Rozpoczyna się śledztwo. Alina przypomina sobie, że widziała człowieka, który chyłkiem umknął z domu Barry'ego już po odkryciu zgonu Swete'a.

Śledztwo bierze w swoje ręce naczelny inspektor Scotland Yardu — Manderton.

Alina z przerażeniem konstatuje, że chusteczka, którą podniosła z ziemi w mieszkaniu zamordowanego, należy do Gerry Rossway, małżonki brata Rodney'a.

Gerry Rossway dowiaduje się o strasznym fakcie zamordowania Barry'ego.

—Barry nie żyje, a rozczulanie się nad nim nie wróci mu życia. Chcę, byś mi o tym mówiła, jak gdyby to był dramat w teatrze, jak gdyby to stało komu innemu, komuś, kogo byśmy nie znały — i uśmiechnęła się boleśnie. — Biedactwo moje, tak strasznie spędziła wieczór. Może ci przykro odnawiać te okropne wspomnienia?

— Wszystko ci opowiem — odparła Alina — ale nim zacznę, mam coś twojego, Gerry. — I choć dławia ją ciekawość, co powie Gerry na chusteczkę, mówiła głosem dziwnie naturalnym: — Leży tam na toalecie, to jest chusteczka, jedna z tych, które ci z Paryża przywiozłam. Znalazłam ją u Barry'ego, przed kominkiem. Nikt nie zauważył, że ją podniosłam i nikomu o tym nie wspominałam.

Westchnęła z ulgą.

Gerry podeszła do toalety i zabrała swoją chusteczkę nie zdradzając żadnego wzruszenia. Potem usiadła na łóżku i tylko powiedziała krótko:

— Dziękuję.

Słuchała opowiadania Aliny, nie przerywając ani razu. Alina sądziła, że to milczenie pochodzi z obawy zdradzenia się niepotrzebnym słowem. Poważna i skupiona, chciała odejść do siebie, ale Alina objęła ją serdecznie:

— Kochanie moje — szepnęła — chcę, żebyś wiedziała, jak bardzo ci współczuję. Lubiłaś Barry'ego i on ciebie, prawda?

— Gerry poddawała się pieszczocie z rozpaczliwą bezwładnością. Głuchym głosem rzekła:

— Chodziłam do niego, gdy atmosfera w domu stawała się zbyt przygnębiająca. On jeden mnie rozumiał. Teraz gdy odszedł, poczuję się bardzo samotna.

Głos jej się załamał. Opuściła głowę na ramię przyjaciółki. Oczy Aliny napełniły się łzami. Ale Gerry miała suche powieki. Po chwili oprzytomniała i wstała.

— Dobranoc, droga Alino, wstyd mi, żeś z mego powodu tak długo czuwała.

— Nie chodź, kochanie, jeśli wolisz jeszcze zostać. Może prześpisz się u mnie, nic mi nie będziesz przeszkadzać.

— Dziękuję, nie troszcz się o mnie, będzie mi lepiej. Dobranoc. I staraj się zasnąć.

Lodowate usta oddały Alinie pocałunek. Przed wyjściem jednak Gerry zawahała się chwilkę.

— A co do chusteczki, Barry musiał ją sobie przywłaszczyć tego wieczoru, gdy wróciłaś z Paryża. Używałam jednej z tych, coś mi dała, przypominam sobie. To tak do Barry'ego podobne. — Po chwili dodała: — Sprawa bez znaczenia, ale może lepiej, żeś o tym nikomu nie wspominała.

Wyszła cichutko. Sylwetka jej zarysowała się nikle w półmroku. Świtało. Alina nie mogła zasnąć, wciąż myślała o utrapionej chusteczce.

ROZDZIAŁ VIII.

Scotland Yard przy pracy.

Po wyjeździe młodej pary doktór tłumiąc ziewanie, odłożył gazetę, którą trzymał w ręku, i zamierzał podejść do Mandertona. Lecz zauważył, że ten wpadł znowu w stan ponurego zamyślenia.

Detektyw stał w samym środku pokoju z nogami rozkraczonymi, tyłem do drzwi wejściowych. Lewą ręką trzymał się za podbródek, był widocznie bardzo zaabsorbowany.

Roberts sprzed kominka, o który się opierał, zatopił w detektywie melancholijne spojrzenie. Włosy rozrzucone przylegały mu do spotniałego czoła. Wszyscy milczeli przez dłuższą chwilę, nie śmiejąc przerywać ciszy. Doktór przysunął się niepostrzeżenie do Mandertona, aby sprawdzić, co mogło być celem jego obserwacji. Był to stoliczek, który stał opodal krzesła zmarłego, na nim stały różne przedmioty: telefon, książka adresowa, parę innych książek, platerowana tacka z butelką whisky do połowy opróżniona, syfon, szklanka z resztą napoju i druga szklanka czysta, odwrócona dnem do góry, prócz tego kieliszek, flaszka z benedyktynką, duża srebrna popielniczka i srebrna szkatułka z podniesioną pokrywą, wyłożona cedrowym drzewem. Leżały w niej równo ułożone papierosy.

Detektyw wziął z brzegu popielniczki do połowy wypalony papieros. W środku leżał drugi papieros zmiażdżony przy gaszeniu. Wpatrzony w te przedmioty, nie podniósł głowy i nie odwrócił się. Zawołał służącego.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Tego jeszcze p. Loret nie robił

Lasy Państwowe budują fabryki celulozy?

W sprawie toczącej się od pewnego czasu dyskusji na temat wytwórczości celulozy, znajdujemy w ostatnim numerze „Przeglądu Gospodarczego“ nstępujące słuszne uwagi:

„W 1937 r. uruchomiono państwową fabrykę celulozy w Niedomicach o zdolności wytwórczej 18 tys. ton rocznie, a trzy istniejące fabryki prywatne powiększyły swą zdolność wytwórczą o 6500 t.

W niedługim czasie przewidywane jest puszczenie w ruch fabryki celulozy sodowej „Stryj“ o zdolności wytwórczej 6 tys. ton rocznie, a Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu zamierza uruchomić pod Grodnem fabrykę celulozy wiskozowej o zdolności ok. 20 tys. ton rocznie.

Jeśli chodzi o zapotrzebowanie wewnętrzne, możnaby te inwestycje uważać za dostateczne, ale **w dyskusji wyłonił się problem, czy Polska nie mogłaby w większym stopniu wytwarzać celulozy na wywóz.**

Jako argument przeciw możliwości wywozu podnoszono, że nie moglibyśmy na rynkach światowych sprostać konkurencji skandynawskiej, gdyż kraje skandynawskie dysponują wyjątkowo pomyślnie skoncentrowanymi ośrodkami leśnymi i źródłami siły, przy znacznej bliskości morza. W odpowiedzi na te argumenty wysunięto tezę, że przy „ścisłym powiązaniu przemysłu leśnego i drzewnego z wyrobem celulozy“ wywóz polski jednak będzie zdolny do konkurencji z wywozem skandynawskim.

Wiemy dobrze, co w języku gospodarczym etatystów oznacza eufemistyczny wyraz: „powiązanie“ z gospodarstwem leśnym, znaczy to po prostu, że **Lasy Państwowe chcą budować fabryki celulozy na wzór istniejących państwowych tartaków i fabryk dykt.** Oczywiście, przy takim powiązaniu konkurencyjność wywozu zależy od jednej zasadniczej kwestii: jaką cenę państwowe fabryki celulozy będą płaciły Lasom Państwowym za surowiec“.

Znane są przecież ogólnie ceny, po których Lasy Państwowe oddają surowiec swoim tartakom. Są one kilkakrotnie niższe, niż ceny rynkowe.

„Dlatego wierzymy, że przy tych metodach kalkulacyjnych państwowe fabryki celulozy będą zdolne do konkurencji z celulozą skandynawską, choć prywatny przemysł celulozy nie byłby do tej konkurencji zdolny.

Tylko, **że cenę tej zdolności konkurencyjnej dopłaci leśny majątek państwowy w formie strat na cenie surowca.** Pragnęlibyśmy więc usłyszeć odpowiedź na jedno pytanie: czy także, płacąc surowiec po tych samych cenach, co wszyscy odbiorcy prywatni na rynku wewnętrznym, „powiązane“ (czytaj państwowe) fabryki celulozy będą mogły konkurować bez strat na rynkach światowych z wywozem celulozy skandynawskiej?“

Uśmiechy i Łzy Warszawy

Dobrym obywatelem jest ten, który daje państwu największe dochody. — Tak mówią niektórzy filozofowie. Inni zaś powiadają, że taki dochodowy obywatel jest właśnie złym obywatelem bo z czego można w tych ciężkich czasach płacić jak nie z kombinacji? Zgadnij teraz człecze kto ma rację. Ale może sięgniemy do przykładu. W dzielnicy nalewkowskiej komisje sanitarne mają strasznie dużo pracy. Charują od rana do nocy i w nocy. Sąd starościński działa czasami na zmianę, żeby nadążyć. I

sypią się grzywny

sąd zarabia, a jak sąd zarabia to kasa skarbowa zarabia. Ergo: mieszkańcy nalewkowscy są dobrymi obywatelami wedle teorii pierwszego filozofa. — Teraz taka komisja zajrzała na plac Zamkowy i okolicę. Chodziła po sklepach, szperała, szukała gdzie by sypnąć grzywnę, i nie znalazła nic. Ale to absolutnie nic. Zaledwie trzy protokóły za nie wystawianie cen. No i który z filozofów ma rację? A może to po prostu kwestia kultury?

Ale jakże rozeznać obywatela kulturalnego i dobrze wychowanego od nie chluja albo wręcz kryminalisty. Gdyby sądzić powierzchownie i na podstawie wyżej przytoczonego przykładu, to możnaby powiedzieć, że zło mieści się w brodzie. Bo na północy miasta są właśnie brodaci... Ale i w tym się można pomylić. Katarzyna Marszałek ze Starego Miasta przyjęła na mieszkanie bardzo solidnego pana.

Brody nie miał

I za mieszkanie z góry zapałcił. Po kilku atoli dniach dowiedziała się, że jej sublokatorem jest zawodowy złodziej, rozbójnik i morderca Marian Bogusz. Właśnie dopiero co wyszedł z kryminału, gdzie przemieszkał 6 lat za morderstwo rabunkowe. Marszałek czy jak kto woli Marszałkowa popadła w rozpacz. Rychło jednak uspokoiła się gdy Bogusz nie przyszedł na noc. Może już wcale nie przyjdzie. Tknięta przeczuciem niewiasta zajrzała do szkatułki i nie znalazła kosztowności, które pilnowała jak oka w głowie. Nie upilnowała. Za to upilnowała Bogusza policja i znalazłszy w kryjówce złodziejskiej zaprosiła do siebie w gościnę.

Siedząc na policyjnym foteliku Bogusz zerkał ku otwartemu oknu i w pewnej chwili... W tej samej chwili policjant zamknął okno. Na wszelki wypadek, bowiem Bogusz słynie jako świetny skoczek, nawet z 2-go piętra. Z oknami jednak teraz latem to wprost niewiadomo czego się trzymać. Zwłaszcza w pociągach. Zamkniesz je, to oddychać nie można. Otworzysz, to

kurz wali

kłębami i pcha się do nosa, osiada na wargach, zasypuje oczy... Zwłaszcza na piaszczystym Mazowszu i Podlasiu, gdzie podkłady kolejowe wprost grzęzną w piasku. Pasażerowie skarżą się na władze kolejowe, te zaś zwalają winę na upał i niewiadomo gdzie szukać winnego.

Ale w takich to dziwnych żyjemy dzisiaj czasach. Nigdy nie wiadomo, kto winien jest tej czy innej pladze. Niewiadomo także kto winien gdy zdarzy się jakiś wypadek. Na ulicy Freta wóz wpadł na taksówkę, czy też odwrotnie. A właśnie o to chodzi

co na co wpadło

Taksówkarz twierdzi, że winien woźnica, bo za gwałtownie skręcił. Woźnicę aż poniosło. I słusznie, bo nawet policjant wie, że taksówki jeżdżą i skręcają szybciej niż wozy. Spór rozstrzygnie sąd, a tymczasem najniewinniejszy w tej sprawie koń postradał życie, bo jego pan, Szczepan Bednarski, widząc złamane dwie nogi konia, musiał go oddać na zabicie. Ale to zawsze tak: gdzie się dwóch kłóci, tam trzeci pada ofiarą.

J. J.

Dalszy ciąg procesu korupcyjnego

Zeznają świadkowie odwodowi

Po trzech dniach rozprawy przy drzwiach zamkniętych — sąd wznowił jawność w procesie Michalskiego, Idzikowskiego i tow.

Przed sądem przesunęło się kilkunastu świadków odwodowych, powołanych przez obronę oskarżonych Michalskiego i Idzikowskiego.

Świadkom zadają pytania jedynie obrońcy i oskarżeni.

Oskarżony Idzikowski zwraca się do świadków z przesadnym ugrzecznieniem. Każde jego pytanie rozpoczyna się od stereotypowych słów: „czy pan naczelnik“ — respectiwe poseł itp., zależnie od stanowiska zeznającego — łaskawie nie przypomina sobie...?“ itd.

W pytaniach tych zawarta jest zarazem odpowiedź względnie fakty, których świadkowie na ogół nie przypominają sobie. Zapytania te przeważnie zdążają do dyskwalifikacji świadków, którzy już zeznawali w śledztwie, bądź też na samej rozprawie. Z drugiej strony zapytania mają na celu wykazanie specjalnych zasług oskarżonego Idzikowskiego — zarówno jako posła, jak i działacza w sferze interesów rzemieślniczych.

W ten mniej więcej sposób odbyło się przesłuchanie świadków: Magiery, prezesa arganizacji Stow. właścicieli piekarń RP., b .naczelnika wydziału w min. handlu i przemysłu Hauszylda, b. posła Czernichowskiego, posła Sowińskiego i innych.

Wszyscy ci świadkowie nie wnoszą żadnych istotnych momentów do sprawy.

Po wyczerpaniu listy świadków przewodniczący zarządził przerwę do następnego dnia. Jutro odbędzie się przesłuchanie biegłego Kwiecińskiego, po czym spodziewane jest dalsze prowadzenie sprawy przy drzwiach zamkniętych.

Śmiertelna bójka w restauracji

W restauracji przy ul. Krochmalnej wynikła awantura pomiędzy synem właściciela restauracji Antonim Jędryszkiewiczem a jednym z gości Leonardem Paszkiewiczem. W bójce jaka się potem wywiązała Jędryszkiewicz zranił kilkakrotnie nożem Paszkiewicza. Odwieziony do szpitala Dz. Jezus Paszkiewicz zmarł. Zabójcę aresztowano.

Paszkiewicz był wybitnym działaczem PPS (d. Frakcja Rewolucyjna), odznaczonym krzyżami, b. więzień polityczny. Jak ustaliło dochodzenie spór wynikł na tle wysokiego rachunku, który Paszkiewicz zakwestionował.

Już rozpoczęto kontrolę nad Wisłą

W związku z nadejściem upalnych dni i uruchomienia plaż i przystani nadwiślańskich — we wtorek odbyła się pierwsza w tym roku letnia kontrola sanitarna nadbrzeży, którą przeprowadzili przedstawiciele państwowej i miejskiej służby zdrowia.

Poza zlustrowaniem plaż i wydaniem odpowiednich zarządzeń porządkowych komisja pobrała z Wisły wodę dla badań bakteriologicznych.

Pogoda

Dziś pogoda o zachmurzeniu zmiennym, z przelotnymi deszczami. Temperatura w ciągu dnia trochę chłodniejsza (około 15 st.). Skłonność do burz przeważnie w dzielnicach wschodnich.

Słabnące wiatry z kierunków zachodnich.

Że też są jeszcze naiwni...

Ciągle te same oszustwa

Do kilku hurtowników branży kolonialno - spożywczej zgłosili się w ostatnich dniach dwaj dżentelmeni, występując w imieniu nowozałożonej spółdzielni gastronomiczno - spożywczej pf. „Progress“ w Poznaniu. Zaopatrzeni byli we wszelkie potrzebne dokumenty, więc kupcy mieli do nich zaufanie. Spółdzielnia „Progress“ według oświadczenia jej przedstawicieli przystąpiła do założenia w różnych stronach kraju, głównie na kresach wschodnich, sklepów kolonialno - spożywczych. Nowa spółdzielnia miała posiadać olbrzymie kapitały i liczyła na wielkie obroty.

Dwaj nieznani jeszcze handlowcy porobili u hurtowników warszawskich poważne zamówienia na różne artykuły. Przedstawiciele „Progressu“ wpłacali 30 proc. należności gotówką, na resztę wystawiali weksle. Zakupiony towar wysyłano według wskazanych adresów do różnych miast. Rychło atoli okazało się, że było to sprytnie ukartowane oszustwo.

Jak ustaliło dochodzenie, towary, które przybyły na miejsce, odsprzedano miejscowym kupcom po bardzo niskiej cenie za gotówkę. Kupującym się te transakcje kalkulowały, oszuści zaś mogli sobie pozwolić na duże upusty z cen rynkowych, bowiem zapłacili za towary tylko jedną trzecią ich wartości. Weksle okazały się bezwartościowe, bowiem firma „Progress“, która weksle wystawiała i i sama żyrowała, wcale nie istnieje.

Ogólna suma, na jaką oszukani zostali niektórzy hurtownicy warszawscy wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych. Za aferzystami rozesłano listy gończe.

Nowy salon samochodowy jest placówką chrześcijańską

We wtorek dnia 17 maja br. przy ul. Marszałkowskiej 152 otwarto nowy salon samochodowy firmy „Anglo motor“, której właścicielem jest długoletni fachowiec tej branży p. inż. Jan Natorff. Firma jest przedstawicielką samochodów marki Morris i Morris Comercial produkcji angielskiej, które swymi walorami technicznymi są dostosowane do polskich warunków drogowych, a komfortowe ich wykończenie przy równoczesnej niskiej cenie (od 5250 zł) konkurować mogą z innymi markami.

Ponadto firma ma własną stację obsługi wraz z warsztatami mechanicznymi przy ul. Waliców 26. O wartościach technicznych tego wozu pisać będziemy w naszym najbliższym dodatku samochodowym „Motor i Droga“.

Ze swej strony życzymy nowej placówce samochodowej jak najlepszego rozwoju.

Zoo zakupuje żyrafy

Pertraktacje w sprawie nabycia żyraf do warszawskiego Zoo dobiegają końca.

W tej chwili dyrekcja Zoo rozporządza trzema możliwościami. Firma Schulza z Afryki obowiązuje się dostarczyć dwie młode żyrafy gatunku cafelo - pardalis. Tego samego gatunku żyrafę, ale tylko jednego, olbrzymiego, powyżej 5 metrów wysokości samca oferuje firma Hagenbecka. Wreszcie firma Ruhe chce dostarczyć nadzwyczaj rzadką parę żyraf (reticulata).

Pomiędzy tymi trzema ofertami nastąpi wybór, w zależności od warunków jakie ostatecznie zostaną uzgodnione.

Żyrafy, szczególnie jeśli przybędą wprost z Afryki zostaną ubezpieczone życie.

Pomocnica panny zegarynki

Zainstalowana w 1934 r. w telefonach warszawskich zegarynka, informująca abonentów telefonicznych dokładnie o czasie w ciągu całej doby, cieszy się tak wielkim powodzeniem, że zmontowano jeszcze jedną zegarynkę dla ewentualnego zastępstwa pierwszej w razie jej uszkodzenia.

Świadkowie katastrofy

Uwaga!

Jeden z czytelników naszych prosi nas o umieszczenie następującej prośby:

Pasażerów taksówki oraz przechodniów, którzy byli świadkami wypadku, jaki zdarzył się z powodu wjechania taksówki na chodnik u zbiegu ulic Nowego Światu i Pierackiego w dniu 7 bm. o godz. 10 wieczorem wskutek czego uległ ciężkim obrażeniom kompozytor Gustaw Banaszkiewicz, uprasza się o łaskawe telefoniczne zgłoszenie się pod nr 11-03-35.

Nieczynny urząd pocztowy

W związku z remontem lokalu urzędu pocztowo - telekomunikacyjnego Warszawa 13 (Leszno 5), będzie on nieczynny w czasie od 20 bm. do 10 czerwca. Najbliższym urzędem jest Warszawa 20, mieszczący się w gmachu Banku Polskiego przy ul. Bielańskiej 10-12.

Celem ułatwienia publiczności korzystania z tego urzędu przedłużono w nim godziny urzędowania do godz. 20 w dziale pocztowym i do godz. 21 w dziale telefoniczno-telegraficznym.

Egzaminy wioślarskie i pływackie

W związku z otwarciem sezonu wodnego na Wiśle, władze administracyjne rozpoczęły sprawdzanie, czy korzystający z Wisły (jadący łodziami, kajakami itp.) posiadają umiejętność pływania i wiosłowania oraz znajomość przepisów wodnych.

W związku z tym rozpoczęły się już egzaminy, w wyniku których wydawane są odpowiednie legitymacje.

Egzaminy przeprowadzają: Warsz. Tow. Wioślarskie we wtorki i czwartki, klub wioślarski „Wisła“ w środy i soboty, warsz. klub wioślarek w piątki w godz. od 17 do 19 oraz klub sportowy „Syrena“ w poniedziałki i piątki i wojskowy klub sportowy „Żoliborz“ w środy i piątki w godz. od 8 do 20.

ukazuje się co czwartek

KINEMA

DODATEK TYGODNIOWY NOWEJ RZECZPOSPOLITEJ

ukazuje się co czwartek

Dziesięciolecie polskiego filmu rysunkowego

W roku bieżącym minęło dziesięć lat od dnia, w którym młody rysownik-karykaturzysta — Włodzimierz Kowańko zabrał się do robienia pierwszego polskiego filmu, którego bohaterami były figurki rysowane.

Idąc za przykładem pierwszych rysowników filmowych: Ub Iverksa i braci Maxa i Dawe Fleischerów, którzy spopularyzowali amerykańskie filmy rysowane i zjednali im miliony miłośników, rekrutujących się nie tylko z dzieci lecz i z dorosłych, pan Kowańko zabrał się do dzieła z zapałem i niezłomną wiarą w powodzenie polskiego filmu rysunkowego.

Przez dziesięć lat eksperymentował młody twórca w dziedzinie filmów rysowanych, lecz szczupłe środki finansowe i techniczne tamowały należyty rozwój pionierskich poczynań na nowym polu.

Osobny rodzaj eksperymentów stanowiły prace nad filmem kukiełkowym, którego właściwym wynalazcą i popularyzatorem był mieszkający w Paryżu Polak Władysław Stare-



wicz. W próbach swoich pan Kowańko usiłował połączyć film kukiełkowy z rysowanym na tym polu osiągnął bardzo dobre wyniki dystansując pomysłowością konkurentów zagranicznych.

Niestety, tylko pomysłowością, bo, jak się rzekło, szczupłość środków nie pozwalała na odpowiednie wykorzystywanie rodzących się ciągle nowych pomysłów. Wyczyny „żywych rysunków" i kukiełek, utrwalane na minimalnych odcinkach taśmy nie miały drogi otwartej na ekrany krajowe, a tym bardziej zagraniczne.

W roku bieżącym pan Kowańko wynalazł nowy sposób „poruszania" figurek rysowanych, pozwalający do tego stopnia „uplastycznić" mechaniczny dotychczas ruch zrodzonych z tuszu postaci, że osiągniętego przez to efektu mogą mu pozazdrościć nawet koledzy z Ameryki. W nowych fimach pana Kowańko wszystkie figurki dosłownie żyją.

O ile pierwszy większy film młodego rysownika „Pan Twardowski", wyprodukowany w roku 1934, budził jednak pewne zastrzeżenia co do techniki wykonania, w której, mimo doskonałego wykończenia rysunku, dobrej perspektywy, szwankowała strona „ruchoma", o tyle w najnowszych jego kreskówkach ruch właśnie jest najcenniejszym osiągnięciem i zdumiewa każdego przypadkowego widza.

Przypadkowego — dla tego, że Włodzimierz Kowańko, dzięki li tylko wrodzonej skromności, nie zdobył w kraju takiego rozgłosu, na jaki w pełni zasługuje.

Obecnie, jako tako „stanął na nogach" i wkrótce będzie mógł zademonstrować szereszemu o-



gółowi piękne owoce swej dziesięcioletniej pracy.

Fachowcy zagraniczni, którzy przypadkowo oglądali niektóre kreskówki naszego „Disney'a", wyrazili swe pełne uznanie dla wysokiego poziomu ich wykonania, przyjmując zwłaszcza pod uwagę okoliczność, w jak chałupniczych warunkach powstaje polski film rysunkowy.

Ostatnimi czasy, idąc za przykładem Amerykanów p. Kowańko próbował produkowania filmów kolorowych, lecz ze względu na konieczność zabarwiania filmu w pracowniach zagranicznych, (gdyż brak takowych w kraju) i na niewspółmiernie wysokie koszty zabarwiania, poprzestał chwilowo na udoskonalaniu filmu czarno-białego, tak, jak czyni to dotychczas Max Fleischer.

Obecnie pionier polskiego filmu rysunkowego, ma za sobą poważną praktykę i jaknajlepsze zamiary i widoki na najbliższą przyszłość, to też życzyć mu należy powodzenia i pomyślności w tej dziedzinie wytwórczości krajowej, która już w chwili obecnej może skutecznie konkurować z zagranicą.

Oby tylko ta „zagranica", interesująca się coraz bardziej pracami pana Kowańko nie porwała go nam na zawsze.

M. Ozierowski.

Stan Laurel (Flip)
rekordzistą matrymonialnym

Stan Laurel — popularny komik, jeden ze słynnej pary Flip i Flap ożenił się po raz czwarty. Wiele jest sposobów spotykania Nowego Roku, każdy czyni to na swój sposób, Stan zazwyczaj wita Nowy Rok „na ślubnym kobiercu".

Jego druga żona — Virginia Ruth Rogers otrzymała rozwód w dniu 31 grudnia, a już 1-go stycznia Laurel ożenił się ze śpiewaczką rosyjską Iliiną. Druga żona Laurela otrzymała rozwód na własne żądanie, twierdząc, że „współżycie z komikiem jest bardzo smutne". Z drugą swą małżonką Stan Laurel pobrał się w kwietniu 1934 r. w Agna Caliente, przed tym, niż separacja z pierwszą żoną została oficjalnie orzeczona.

Do otrzymania rozwodu z pierwszą żoną, to znaczy do września 1935 roku, Stan i jego druga małżonka mieszkali osobno i dopiero po tym wynajęli wspólne mieszkanie. Lecz, niestety, już w grudniu 36 roku „nowa" pani Laurel porzuciła męża, który, podobno w życiu prywatnym jest bardzo nie sympatyczny, a ten musiał wypłacać jej tytułem alimentów 5% swoich dochodów, wynoszących 50.000 dolarów.

W lutym 37 roku małżonkowie pogodzili się i idylla miłosna rozpoczęła się na nowo. Jednak drugi miodowy miesiąc też nie trwał długo, powstały nowe komplikacje, tym bardziej, że zjawiła się „trzecia" pani Laurel, która twierdziła, że Stan ożenił się z nią jeszcze w roku 1918 w Nowym Yorku i że żyli ze sobą do roku 25-go. Wtedy Virginia Ruth Rogers wniosła ostateczną prośbę o rozwód, który też uzyskała.

Obecnie Laurel i jego „nowa" — czwarta z kolei, żona udali się w podróż poślubną, nie bacząc na protesty poprzedniej małżonki, która na dworcu manifestowała swe oburzenie z iście kobiecą niekonsekwencją.

Oburzony komik powiedział swej ex-małżonce: „Idź spać i zapomnij o mnie!" — Życzmy, aby tej mądrej rady usłuchały obie strony. Nie zapominajmy jednak, że Stan ma obecnie wszystkiego 42 lata i, że, sądząc z burzliwej przeszłości, napewno zgotuje nam jeszcze kilka niespodzianek matrymonialnych.

Kino w Portugalii

Produkcja filmowa w Portugalii znajduje się jeszcze w zarodku. Aczkolwiek piękny krajobraz i stylowe budowle stwarzają idealne tło dla zdjęć plainairowych, to jednak dotąd filmia portugalska nie wykorzystała tego dotychczas.

W całej Portugalii jest tylko jedno atelier filmowe stanowiące własność firmy Tobis, w Lizbonie, posiadające nowoczesne laboratoria, w których są obecnie czynione rozmaite eksperymenty w dziedzinie ulepszeń laboratoryjnych. Klimat Portugalii jest podobny do klimatu Kalifornii i sprzyja w wysokiej mierze dokonywaniu zdjęć filmowych.

Produkcja portugalska w ostatnich latach wykazuje wielki postęp. Ostatnio np. zdobył rozgłos wyświetlany w Paryżu film o tendencjach nacjonalistyczno-propagandowych pt. „Rewolucja majowa". Film reżyserował młody awangardzista filmowy L. Ribeiro. W ostatnich czasach nakręcono w Lizbonie wielki film historyczno - kostiumowy, którego akcja rozgrywa się w roku 1850.

Film ten, noszący tytuł „Rosa do Adro" wyprodukowany został przez młodego filmowca A. Duarte, reżyserował zaś Shianca de Garcia, który włożył wiele rzetelnego wysiłku, w pracę uzyskując znakomite wyniki.

Portugalczycy to ludzie bardzo pracowici, a Portugalia jest krajem dobrych chęci. Pracownicy w atelier i laboratoriach chętnie pozostają na godziny nadliczbowe, nie żądając dodatkowego wynagrodzenia.

Rokosz w Hollywood

Podatki, jakie opłacają amerykańscy aktorzy filmowi należą do najwyższych chyba na całym świecie, bo wynoszą obecnie od 50 do 80 proc. Tak więc gwiazdy Hollywoodu, zarabiające bajońskie sumy, muszą większą ich część pozostawiać w urzędzie skarbowym. Tak, na przykład May West, zarobiwszy 480.833 dolary, musiała zapłacić 234.000 dolarów tytułem podatku federalnego oraz 50.000 podatku dla stanu Kalifornia. Pozostało jej zatem około 150.000, to jest mniej niż jedna trzecia dochodu. Od Marleny Dietrich, która przed wyjazdem z Hollywood zarobiła 368.000 dolarów, urzędnicy skarbowi zabrali 268 tysięcy. Bing Crosby, popularny piosenkarz filmowy i radiowy zarobił 318.907 dolarów, lecz urząd skarbowy pozostawił mu tylko 95.000. Taka sama jest też sytuacja Gary Coopera. Ostatnio jednak skarb doszedł podobno do przekonania, że i te olbrzymie podatki, opłacane przez gwiazdy, są jeszcze za małe i przygotowuje nową „niespodziankę podatkową". Wiadomość o tym wywołała wielki rokosz wśród gwiazd Hollywoodu, które zapowiadają ogólny strajk na wypadek jakiejkolwiek próby podwyższenia podatków. Na czele rokoszu stanął Gary Cooper, który skomponował nawet piosenkę pt. „Pracujemy na rząd", cieszącą się wielką popularnością wśród aktorów amerykańskich. Nie wszyscy jednak aktorzy przyłączyli się do „buntującej braci". Powstała opozycja, pod przewodnictwem Warnera Baxtera. Aktor ten zapłacił ostatnio 1000.000 dolarów podatku, a gdy mu następnie proponowano, by przyłączył się do strajkujących, oświadczył: „Według mnie wysokość podatku jest sprawiedliwa. Musimy przecież płacić więcej, niż ludzie zarabiający zaledwie na życie. Mnie osobiście wystarcza ta suma, którą pozostawia mi urząd skarbowy".



Merle Oberon w filie kolorowym „Divorce of Lady X".
Fot. N. F. C.

Nowe porozumienie w świecie filmowym
Corda-Goldwyn

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem przez sfery filmowe całego świata wyniki długotrwałych konferencyj akcjonariuszy wytwórni United Artists są już znane. Otóż jak donosi „Variety" z dn. 20 kwietnia między Aleksandrem Kordą i Samuelem Goldwynem z jednej strony, Mary Pickford i Douglasem Fairbanksem z drugiej, doszło nareszcie do porozumienia w sprawie dalszych losów United i głównych wytycznych polityki tej wytwórni. Na uwagę zasługuje oryginalny projekt Goldwyna, dotyczący techniki podziału zysków między akcjonariuszami. Jak dotychczas każdy z samodzielnych producentów, zrzeszonych w wytwórni posiadał pakiet akcji, przy czym podział zysków był proporcjonalny do ilości posiadanych przez producentów akcji. Obecnie z inicjatywy Goldwyna uchwalono w Londynie nowy plan dystrybucyjny, polegający na tym, iż producent bezpośrednio partycypuje we wszystkich wpływach kasowych, jakich osiąga film jego na całym świecie. Tego rodzaju inowacja przysporzy niewątpliwie United Artists w nadchodzącym sezonie większą ilość filmów wartościowych, gdyż, jak wiemy, ambicją każdego producenta amerykańskiego jest przede wszystkim business.

Drobiazgi

Na Węgrzech ograniczono „niearyjczykom" dostęp do branży filmowej. Tylko 20 proc. Żydów może być zatrudnionych w przemyśle filmowym. pozostałe 80 proc. pracowników branży kinematograficznej muszą stanowić aryjczycy.

Charles Boyer u boku dwóch nowych twarzy Ameryki — Norweżki Sigfrid Gurie i Czeszki Heddy Lamar (Kiesler) — znanej z filmu „Ekstaza", Machaty'ego, występuje w filmie „Algiers".

Reżyserzy sowieccy Nikitczenko i Niewieżyna nakręcają w Moskwie film „Rysłan i Ludmiła" pg poematu Jerzego Lermontowa.

Sergiusz Eisenstein przygotowuje realizację filmu patriotycznego — „Aleksander Niewskij".

Pełna tabela loterii

10-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 41 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 5.000 zł padła na nr 89546.

15.000 zł na nr 154597.

5.000 zł na nry 15126 25344 42191 88849 103755 126457.

2.000 zł na nry 8651 9022 68390 70066 82927 91734 99768 102532 110079 116743 121357 146159.

1.000 zł na nry 13267 23982 26647 27559 28406 32523 35926 48141 49390 59863 67173 76290 84847 84820 86454 96689 98369 115766 120252 123907 128501 129966 135713 141081 149419 158818.

Wygrane po 250 zł.

8 54 65 225 32 350 486 537 91 963
1032 42 55 157 87 247 69 328 41 56
85 574 93 654 76 710 54 848 904 5
2098 103 10 278 459 99 511 34 635 70
709 59 85 813 908 36 3012 251 310 435
659 93 764 847 911 50 91 4000 78 117
338 404 35 553 671 729 33 816 48 60
911 84 5016 283 352 536 83 943 46
6004 265 83 97 316 518 29 7344 51 73
489 575 611 740 97 869 70 938 8038
67 68 120 54 329 450 722 70 80 99
880 9094 122 288 499 504 55 685 771
74 867 926 40 6 10077 251 69 489 613
77 878 11003 32 40 56 75 248 345 69
499 98 535 782 92 838 59 68 75 947
12131 320 75 13036 130 49 254 219
257 81 312 56 561 70 745 73 863 965
14010 150 280 502 37 38 74 741 826
15046 283 88 319 60 400 43 47 54 540
5 6793 992 16165 79 299 330 86 403
12 83 552 747 39 57 805 61 949 —
17052 203 81 98 512 21 97 663 82 711
41 53 95 885 18149 285 308 67 444
606 82 707 30 19011 192 260 320 32
411 88 564 687 794 882 99 20039 135
46 61 227 379 85 644 53 89 711 70 809
919 21094 300 49 440 72 638 72 712
888 953 22008 136 397 463 525 709 27
23021 41 123 362 70 519 848 932 —
24077 127 404 652 700 33 91 818 86
907 22 48 25096 170 77 302 76 459 81
526 63 606 733 69 832 37 78 26039
94 242 305 30 423 540 96 665 827 959
95 27262 336 50 442 57 547 53 628 69
803 908 23 28330 38 519 3 40 91 687
702 42 76 79 29087 296 327 84 425 507
925 30011 235 344 54 76 510 737 85
945 56 98 31032 188 94 238 57 300
513 51 834 963 32111 214 328 434 694
854 33009 24 239 301 36 499 701 953
34023 185 361 82 582 70 53 916 27
35064 88 105 244 549 715 54 806 34
72 36105 92 345 307 82 504 653 894
902 33 49 78 37017 24 73 203 84 331
59 403 5 11 532 771 842 904 38052
119 217 91 450 711 995 39020 92 121
237 340 47 400 573 699 737 44 907 11
54 40090 139 261 474 904 33 41098
218 23 44 99 98 61 82 611 73 739 808
42179 259 302 416 18 65 576 660 865
43029 362 531 44 747 807 37 71 83
44037 297 306 481 676 92 809 97 915
45192 249 511 668 794 46083 773 960
47241 460 3 6999 48024 36 108 32 209
10 377 415 19 50 575 734 71 831 911
24 49037 555 67 628 29 706 27 29 91
855 995 50430 550 608 969 70 51025
31 46 63 219 67 407 578 98 662 787
808 52212 29 434 97 734 842 999 53062
167 245 360 511 68 601 23 751 54221
339 436 51 69 520 64 811 55202 420
1 52 83 98 56008 28 455 516 685 854
977 57081 39 73 115 95 483 92 654 76
58112 85 207 19 88 304 438 40 644
60 91 859 59035 157 271 98 324 60 477
564 605 39 937 60032 95 134 265 75
83 408 12 677 93 816 951 61070 161
211 50 404 512 63 91 921 79 62042 175
341 53 408 60 75 616 91 796 849 951
63073 90 149 91 98 337 335 609 892
98 64055 197 459 625 901 65044 55 72
82 150 75 78 307 9 451 53 513 660 789
997 66005 27 151 66 241 339 536 74 671
67014 15 44 109 32 203 332 59 96 563
79 601 49 68053 76 101 20 63 20 78
92 339 423 839 48 88 988 69097 223
347 50 59 545 686 745 821 959 70106
65 298 574 95 649 846 75 71042 203
521 916 72131 47 61 89 294 399 421
93 660 908 94 899 73108 52 53 87 205
357 424 558 606 76 79 80 794 97 908
74191 306 460 900 23 40 54 78 75089
132 291 418 77 648 68 776 90 855 65.
7075 168 290 338 409 57 513 729 816
99 918 77108 21 219 524 688 715 828
36 914 79 78007 15 51 97 182 367 750
850 79160 62 347 787 804 80065 81 123
327 79 407 35 70 521 32 66 660 783
330 81051 77 108 204 21 362 69 81 93
712 801 66 82020 33 38 239 60 344 462
631 708 814 45 62 65 67 927 32 46
83077 361 885 84072 259 66 371 72 549
527 91 820 47 63 931 85026 350 99 420
44 59 527 629 42 719 42 44 896 988
86096 145 235 325 414 54 88 521 23
80 743 922 87023 75 157 89 384 516
673 732 946 54 88265 534 63 78 79
660 61 716 80 800 925 89243 48 52 58
66 728 846 90007 118 19 76 255 537
751 91027 54 243 320 80 453 615 734
49 926 45 92002 46 75 78 176 341 472
76 558 617 25 67 795 814 27 900 47 75
93 93007 69 86 289 93 374 95 620 832
91 94020 128 205 322 416 500 17 651
723 6 98 886 95046 87 206 451 75 505
96 611 22 730 96019 148 51 339 85 99
477 689 770 887 997 97040 431 79 700
948 90 98059 137 93 204 48 369 409 79
83 559 888 99247 521 625 90 768 848
51 915 58 99 100114 206 29 302 27 38
49 473 577 675 867 908 96 101098 188
268 303 60 83 89 631 48 85 96 722 946
78 102005 21 55 162 217 88 39 63 23
42 71 99 427 532 616 908 103058 113
267 448 663 79 104014 78 91 191 219
335 97 416 64 744 854 67 918 39
105042 105 254 303 445 54 81 93 711
807 106 232 33 318 25 67 430 61 82
747 820 95 971 97 107130 379 452 8
60 81 581 7 768 902 108052 4 109 515
791 929 109045 235 49 418 514 930
110000 39 70 266 345 430 26 64 569
619 82 704 24 810 111022 177 232 77
93 7 336 708 810 112093 5 218 25 52
309 58 520 30 655 717 93 808 925
113263 326 422 32 73 666 841 961.

114042 50 265 485 729 96 817 115112
18 56 229 334 461 638 54 923 31 116015
88 140 273 310 475 98 679 935 54 88
95 117015 143 74 376 465 605 857 86
118009 38 237 91 353 62 514 79 689
848 911 15 78 119045 97 194 539 670
786 826 42 43.

120035 122 352 57 60 480 612 71 716
80 121094 143 57 78 86 210 448 576
781 800 122125 60 407 601 42 758 883
123158 81 304 83 84 571 691 764 82
873 907 124008 13 51 78 236 87 389
407 28 588 653 794 808 81 91 980
125055 65 73 470 508 93 97 615 781
840 71 907 85 126021 233 50 470 562
605 9 79 883 950 53 127141 301 41 428
556 982 128053 113 14 406 66 72 503
615 786 971 82 129109 406 9 40 83 633
97 861 924.

130047 107 10 50 260 95 388 99 444
595 754 83 831 985 131027 39 111 20
65 464 625 39 784 132071 185 201 314
26 53 426 566 637 48 857 971 98 133004
28 126 54 279 345 70 404 60 92 714 19
968 97 134166 439 536 93 683 722 855
85 969 135081 113 33 304 435 713 90
836 96 904 45 136206 10 87 392 444
672 83 705 808 34 85 915 21 137096
152 255 453 622 923 27 49 74 138011
35 150 52 84 231 61 730 90 907 81
139136 319 416 583 648 742 885 945

140130 69 205 45 46 98 315 451
618 701 24 804 916 26 97 141105 247
91 572 78 617 84 868 937 142076 105
84 222 319 60 407 90 520 948 143053
667 91 87 721 33 76 144004 153 205 79
399 419 29 145090 93 353 478 503 75
77 760 881 92 969 146038 366 92 545
810 53 73 711 37 51 73 943 147003
225 514 24 59 66 614 54 710 91 73 843
979 92 148009 246 308 45 55 571 840
63 907 149017 25 187 299 398 513 48
686 707 77 917 30 68.

150001 64 93 156 66 254 87 354 491
831 60 906 151143 271 474 501 614 22
746 893 152187 488 93 736 889 909 68
80 153056 225 345 83 427 789 929
154031 223 77 490 535 866 934 50 77
155036 206 74 470 619 724 40 65 74
878 919156666 834 157006 35 97 144 46
59 210 504 854 84 96 158008 35 6 162
79 225 383 478 548 83 707 904 159010
239 73 316 72 407 63 80 605 33 946.

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

367 75 989 1009 178 229 545 635 47
834 900 72 2120 457 679 733 803 900
3010 644 4129 54 253 623 66 922 —
5177 472 554 95 684 869 6032 50 91
348 753 835 74 965 7085 96 168 431
616 62 732 45 55 867 8416 72 898
9017 20 129 200 81 385 913 16 10016
313 433 781 869 975 11044 176 281 —
1210 467 25 757 865 13488 708 63 —
14015 149 257 63 376 457 86 524 55
850 15679 16207 578 871 17078 137
450 18138 247 392 875 19197 328 401
628 34 711 50 73 20472 622 61 918
21040 132 741 22065 352 59 76 473 955
23176 227 454 737 816 24130 291 458
520 977 25020 6 102 96 28 474 54 684
720 26226 72 3 586 79 870 73 27244
399 491 582 813 42 954 72 28185 232
508 77 620 721 815 29000 186 673 900
69 92 32050 355 433 703 33130 206
217 540 621 891 34024 61 325 721 —
35227 554 772 948 36037 177 237 84
370 534 86 636 70 930 37290 778 814
47 38101 282 622 846 76 88 39069 170
244 641 771 847 41062 510 988 42103
18 234 355 414 67 513 97 650 89 756
43096 329 463 85 633 839 96 44006
173 217 71 407 34 694 740 800 30 968
72 45112 864 96 46299 612 26 842 —
47745 48 169 355 547 54 797 930 49066
396 451 50191 412 685 736 65 73 51030
296 346 516 52366 486 717 53657 990
54016 366 445 712 55229 357 583 —
56256 962 57007 160 350 444 628 818
58212 34 477 92 658 67 742 934 6 23
59119 71 328 434 706 60306 690 1 991
61727 901 10 94 62053 107 71 536
63245 69 336 840 64020 62 405 65243
654 937 66477 680 921 61 2 84 67119
228 414 600 711 31 819 59 68179 222
39 757 69033 76 353 70252 726 943
71059 126 208 329 411 634 72 726 933
72438 763 81 808 904 66 73139 335
52 900 15 84 74283 544 68 919 75151
201 484 803 932 71 83.

76074 3589 831 967 77078 147 74 51
43 85 844 978 78949 79350 426 80177
878 95 81101 302 82021 59 482 574 643
83040 131 74 439 859 982 84003 62 329
56 70 87 570 85484 8617 86350 436 87071
130 249 79 84 95 375 657 88008 15 100
235 595 622 27 62 886 89147 232 49 587
90960 76 90115 978 92312 788 952 93009
104 249 362 424 548 94282 420 507 778
80 882 95044 395 446 510 639 820 43
96390 499 555 690 917 97071 135 72 249
392 730 870 88 99167 438 86 737 74 806
69 902

100170 587 880 909 101054 201 54 62
546 102224 384 483 747 82 961 103394
468 642 834 104034 67 237 46 82 544 613
754 105501 888 106202 50 360 653 704
107135 213 672 729 108128 227 29 400
109033 156 642 89 110302 111253 67 338
507 618 724 112405 707 113006 177 292
367 669 760 82 310 38 998

114393 837 95 115171 387 951 116114
547 640 42 745 991 117007 46 582 118
647 785 814 42 927 63 79 119391 461
98 757 941 47 120190 121048 192 395
524 686 733 931 122148 207 22 68
123491 124036 51 66 368 549 602
125203 46 307 55 534 58 772 127402
128 668 731 71 816 95 129134 36 324
60 539 702 59 838 130119 780 131029
128420 789 132019 141 498 591 694
724 852 926 133256 84 576 781 68 919
77 135519 673 760 811 952 136087 514
697 708 75 137122 234 35 300 598 723
803 52 69 138068 396 651 897 139099
276 78 98 130060 368 477 511 631 733
827 41 946 141139 403 67 500 142121
298 380 82 591 143442 46 698 815 81
144325 92 534 714 81 145387 509 41
146307 299 147050 183 97 148059 187
483 828 149091 491 646 701 150147 303
822 151920 152551 89 651 723 47 907
153388 537 644 154137 488 847 155113
39 521 725 156 601 55 79 738 74 920
157038 417 158041 101 76 246 462 78
568 679 761 800 159 214 582 943.

IV-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr 129203

Zł 10.000 na nr: 1783 26464 29459 44310

Zł 5.000 na nr: 43733 84850 121022 141176

Zł 2.000 na nr: 1636 7982 36177 56962 61445 73598 97797 149092

Zł 1.000 na nr: 5900 7085 13422 31153 31969 33621 35575 39244 48347 61548 66984 67892 71079 72763 84223 85085 97464 105157 107885 112737 117328 118356 129840 135565 136656 142377 147081 147024 150102 150457

Wygrane po 250 zł

81 430 4 1038 288 920 6 2142 408
952 3720 80 4120 24 391 735 50 44
53 103 239 385 422 63 77 981 6001
23 104 239 351 79 579 72 74 459 81
8043 309 37 712 839 981 9151 60 404
873 11043 100 19 53 204 88 334 452
531 618 65 865 999 12077 217 316
825 13048 358 542 716 866 14097 459
869 15108 352 16074 165 284 470 17155
581 779 865 922 18341 409 87 581 736
830 930 19369 483 786 807 20079 411
27 648 958 21130 78 84 388 604 789
818 22091 478 707 23043 773 24202
35 422 513 62 25029 476 90 515 88
26043 264 431 939 27063 355 359 562
625 28081 140 269 382 415 573 29333
53 909 30219 40 53 414 808 72 31497
32077 153 56 59 331 721 67 617 33063
144 303 506 30 739 898 34201 343 436
67 766 818 909 5308 90 914 36294 485
555 652 37369 915 84 38383 99 562
682 748 39212 517 58 680 753 74 836
956 40414 563 900 41015 658 863 42022
34 53 100 46 32 517 43215 922 99 601
84 44028 113 46 53 217 60 356 80 684
816 83 971 45189 273 384 90 46016 20
26 27 44 75 518 628 881 956 47277
346 881 48810 23 57 49009 198 417 798
902 50035 125 831 998 99 91501 730 50
929 52117 65 211 93 486 622 786 —
53057 382 537 65 83 54332 753 961 59
55221 744 949 56260 312 53 447 830
57151 245 361 401 91 611 83 60 58045
313 55 680 996 59357 60074 246 53
461 64 615 849 62261 782 925 63128
313 37 475 588 756 64104 312 464 902
203 65035 108 910 443 714 66261 315
67000 102 392 656 68317 78 69327 —
70016 758 795 815 71021 60 158 205
359 85 439 169 915 72038 48 75 151
322 23 929 73549 731 938 54 86 74849
991 75003 48 231 473 480.

76068 867 938 77201 530 789 863 82
923 78228 466 83 90 608 61 801 79138
92 249 90 316 58 417 772 985.

80239 421 510 47 664 81182 443 51
567 743 88 925 82481 83007 24 129 54
545 635 732 84073 143 335 55 566 857
85145 53 352 520 980 86069 354 434
601 710 34 872 917 47 87448 602 43
835 88191 324 453 89039 130 595 696.

91016 203 302 464 65 92008 302
406 56 93195 406 80 606 758 963 94531
39 982 95322 537 811 92 96112 22 220
446 83 86 726 97263 505 98588 741 883
99116 268 405 55 642 910 82.

100175 84 421 656 707 923 34 101173
686 987 102200 12 673 793 94 976
103102 243 445 77 87 923 104582 759
105322 655 701 70 106008 94 483 532
803 107072 386 533 85 108046 137 48
269 377 98 413 49 531 669 109107 434
515 863 71 110325 59 111002 85 118
78 312 469 517 98 731 112112 203 84
318 113059 128 86 457 92 536 628 61
768 830 900 60 114036 191 508 619 928
115404 545 635 73 857 116006 55 180
377 598 635 815 54 979 87 117059 271
309 401 590 615 118162 84 568 776 918
119002 14 120084 232 656 961 85 121231
39 585 634 738 801 27 122348 413 518
637 123189 240 398 767 944 124122 95
677 125776 126099 259 60 384 510 4
697 739 951 99 128947 129080 405 737.

130011 87 151 333 592 759 963 131394
469 544 49 975 132260 511 783 861
133205 346 554 681 134039 392 796
135181 273 481 548 84 98 136114 443
510 812 137461 510 672 780 850 138108
57 60 067 203 356 917 51 139522 755
881.

140237 81 572 641 63 99 988 141251
575 690 800 14 968 142021 37 157 217
373 439 769 893 911 143225 340 99 418
58 82 661 71 845 144353 850 982 145662
842 146104 27 337 498 502 631 885
147615 148068 476 960 149174 81 354
540 697 746 77 906 150237 534 151250
351 577 83 747 840 152009 38 171 200
65 656 153207 154072 84 134 239 56 311
83 635 72 155406 24 38 651 156092 280
88 157140 344 485 605 35 63 783 933
158091 275 564 73 159517 721 79

HUMOR

W SZKOLE

Nauczyciel: — Powiedz mi, jaka jest najwłaściwsza pora na zbieranie jabłek ?

Uczeń: — Gdy psy są na uwięzi!

(Le Rire)



Automobilista w domu podczas deszczu.

Kreda na płocie

Geniusz

Czy wiecie kim jest Cynjan? Aż wstyd, doprawdy, że wdzięczna potomność tak mało się interesuje ludźmi genialnymi. W krajach wschodu na pewno uczynionoby z tego człowieka ministra skarbu, a u nas?... Pożal się Boże, wsadzono faceta do kryminału i tyle z niego było pożytku, że spożywał skarbową strawę i niszczył skarbowy garniturek, co prawda, nie na miarę uszyty.

Cynjan, proszę państwa, to jest ten sławny gentleman, który kmiotkowi z prowincji wydzierżawił tramwaj linii nr 18, innemu sprzedał kolumnę Zygmunta, a jeszcze innemu zdołał „wtrynić" most Kierbedzia. Zdolny chłopak, nie ma co gadać!

Cynjan buszował jakiś czas bezkarnie, bo jego poczciwa powierzchowność, zaokrąglona figurka i łagodne, wesołe oczy napawały doń zaufaniem nawet policję. Aż wreszcie przebrała się miarka. Przy którejś tam z rzędu, znakomitej transakcji wsadzili pasażera za kraty, gdzie przesiedział czas dłuższy.

Ale Cynjan nie należy do ludzi, którym by zabrakło w razie potrzeby „forteli", jak mawiał pan Zagłoba. Zaczął w więzieniu rzeźbić. Skądciś tam zdobył glinę i unurzawszy ręce po łokcie, ulepił jakiś straszliwy bohomaz.

Że od Urke-Nachalnika począwszy, panuje w więzieniach moda na artystów za kratami i specjalnych dla nich względów, więc Cynjan postanowił wyzyskać koniunkturę. Nowy talent objawił się światu i Cynjan opuścił więzienne mury. Zdaje się zresztą, że przysługiwało mu już prawo do skrócenia czasu zamknięcia na zasadzie tzw. „przedterminowego zwolnienia".

Cynjan wyszedł z więzienia w lutym lub marcu roku bieżącego. Słuch o nim zaginął. Przycichł, rzeźbił w zaciszu domowym? Opinia publiczna przestała się interesować geniuszem.

Nie na długo jednak. Przed paroma dniami Cynjana aresztowano po raz wtóry. Wiecie państwo za co? Zaproponował komuś doskonały interes. Chciał wydzierżawić wiadukt na Żoliborzu.

— Taki ruch. Wystarczy od każdego pojazdu przekraczającego wiadukt pobrać kilka groszy, a grube tysiące i to w krótkim czasie, spłyną do kieszeni...

Nieżyczliwa policja przerwała tok pertraktacji. A transakcja tak się świetnie zapowiadała...

I ma tu być w Polsce dobrze... Przecież jakiś maharadża indyjski, czy kacyk murzyński zapłaciłby za Cynjana tyle złota, ile ten złoty człowiek waży... Zamiast go więzić, piwonno się faceta wysłać na Madagaskar, albo do Indji czy zgoła na wyspy Salomona...

Dlaczego tanim kosztem nie uszczęśliwić ludzkości?

ORKA

Dziennikarz w sieci szpiegostwa

Kobieta rozstrzyga

v Groźna omyłka i groźne konsekwencje

Wolno schodziłem do piwnicy, za mną postępowało dwóch drabów i jakieś indywiduum, którego w ciemności nie mogłem zobaczyć. Światło latarki padało tylko na schody. Po dobrej chwili błysnął płomień zapałki, zapalono lampę. W żółtym, migotliwym świetle zobaczyłem piwnicę.

Obszerna, wilgotna o potężnym sklepieniu, musiała pamiętać dobre kilka wieków. Zapewne rudera została wzniesiona na średniowiecznych podziemiach. Mimo woli przypomniały mi się katakumby... br...

Teraz mogłem zobaczyć czwartego towarzysza. Był to przesadnie elegancki jegomość. Nazywano go Ponpon i wyglądał na Francuza.

Podano krzesło i Ponpon z fałszywą uprzejmością poprosił bym spoczął, gdy nagle na górze rozległ się hałas otwierania ciężkich drzwi i odgłos kroków nad nimi. ,

— A więc umyślnie mnie kołowano — pomyślałem — rudera może być nie wielka.

Spojrzałem na schody, stała na nich młoda i szykowna kobieta. Zaczynało być ciekawie, asy bandy szpiegowskiej schodziły na randez - vouz.

— Czyżby mister Shaw zaprosił mnie tu na raut? — próbowałem żartować, patrząc na zbliżającą się damę.

Nie orientowałem się zupełnie, że poznanie tylu członków bandy jest dla mnie najgroźniejsze, że dla własnego bezpieczeństwa będą chcieli mnie zgładzić....

Tajemnicza dama podeszła bliziutko i spojrzała mi w oczy.

— Nie. To nie on — powiedziała do Shaw'a, po czym jakby dla pewności ujęła mnie za rękę i odwinęła mankiecik koszuli do kostki.

— Stanowczo nie on, nie ma blizny. — Mówiąc to uśmiechała się do mnie przyjaźnie.

Zapanowało milczenie. Zakłopotanie ich wracało mi pewność siebie. Z wdzięcznością patrzyłem na kobietę, starając się przypomnieć, skąd mogę ją znać. Bo twarz jej nie była mi obcą.

W pewnej chwili dziewczyna odwróciła się wdzięcznym ruchem do Shaw'a i od razu sobie uprzytomniłem: była kabaretową artystką. Widziałem ją przed dwoma laty w Wiedniu, występowała w café Capud.

— Czy już wtedy była szpiegiem — pomyślałem.

Jej opinia była ważna, bo Shaw odciągnął na bok Ponpona i coś mu klarował przekonywująco. Francuzowi musiało to jednak nie odpowiadać, bo dyskutowali zawzięcie. Przerwałem im zwracając się do Anglika:

— Panie Shaw, czy nie zechciałby pan najpierw załatwić mnie? Sprawa jest wyjaśniona i właściwie szkoda jest czasu panów i mojego...

— Bardzo mi przykro, lecz cała wina leży w pańskim uporze.

Rozłożyłem ręce na znak rezygnacji.

— Przecież ostatecznie wszystkich wiadomości nie wyssał pan z palca i jakieś dokumenty musiał pan posiadać.

— Zdolny dziennikarz nie potrzebuje wysysać wiadomości z palca — powiedziałem — ani tym bardziej wykradać dokumentów. W polityce nie ma cudów i przy uważnym śledzeniu wszystkich faktów i posunięć można wysnuć rewelacyjne wnioski. Mówię rewelacyjne, choć nie zawsze prawdziwe — pomyłki trafiają się bowiem nawet Knickerbokerowi i pani Tabuis. Mnie się udało i właśnie mam za swoje.

— Zawracanie głowy — odezwał się Ponpon. — Jestem przekonany, że to jest Nowak.

— Przecież ta pani miała mnie zidentyfikować.

— Mogła się pomylić. Stanowczo twierdzę, że jesteś pan Czechem, pracującym dla jugosłowiańskiego wywiadu pod cyfrą „m 14".

Wyrzucając to zdanie jednym tchem wytworny Francuz zapluł się niemiłosiernie. W małych fałszywych oczkach czaiła się wściekłość.

Kobieta - szpieg zmierzyła go ironicznym spojrzeniem i powiedziała spokojnie:

— Ponpon, jak zwykle, idiota.

Uważałem, że muszę przejść do ofensywy. W krótkich mocnych słowach przedstawiłem im swą przykrą sytuację oraz konsekwencje jakie wynikną z powodu zaniedbania moich obowiązków dziennikarskich. Będąc uwięziony w podziemiach szajki nie mogłem nadać codziennego serwisu telegraficznego do „Rzeczpospolitej".

Sądzę więc, że wobec zupełnego wyjaśnienia sprawy będę mógł opuścić towarzystwo panów — zakończyłem przemowę do Shaw'a.

— Niestety, na razie, to niemożliwe.

— Dlaczego?

— Bo dobrze będzie, jak pan w ogóle stąd kiedykolwiek wyjdzie... — dodał z niedobrym uśmieszkiem Ponpon.

W oczach kobiety spostrzegłem współczucie. Zimny dreszcz przeszedł mi po skórze. To była groźba „sprzątnięcia" niewygodnego świadka.

CH.

(D. c. n.).

Życie na odwrót

Losy polityków austriackich

Wszyscy ludzie, reprezentujący w jakiejkolwiek postaci ideę niepodległości Austrii, zostali uwięzieni, albo też są pod ścisłym dozorem władz narodowo - socjalistycznych. Każdy ich krok jest odpowiednio komentowany i interpretowany. Gdy zdarzy się przypadkiem, że ktoś z nich spędzi wieczór w domu, wzbudza to powszechne podejrzenia i już na drugi dzień taki domator zostaje skierowany do jakiejś pożytecznej pracy, jak np. zamiatania ulic, albo też prowadzenia urzędowych wozów.

Taki los spotkał właśnie pułkownika Adama, szefa propagandy frontu patriotycznego. Po jakimś czasie został on przeznaczony do pełnienia funkcji posługacza biurowego, a ponieważ nie miał dość wprawy w balansowaniu na wysokości piątego piętra, w czasie mycia okien spadł i zabił się.

Może to i lepsze, jak los jego dawnego szefa, pana M. Ludwiga, do którego obecnych obowiązków należy sprzątanie ubikacji w obozie koncentracyjnym w Dachau.



37

— Jeżeli zajmiesz te pieniądze, to nie będę mógł uregulować rachunków dostawców.

— A co to mnie obchodzi? — wzruszył ramionami Grzdyl.

Maniewicz zbladł i ciężko opadł na fotel; zbyt dobrze znał szwagra, by mógł wątpić w szczerość tego zapytania.

— Zresztą — ciągnął Grzdyl — nie zabiorę ci wszystkiego, coś tam pozostanie na najpilniejsze wydatki a z dostawcami ułożysz się jakoś. Jeszcześ nigdy nie bankrutował, to zgodzą się na częściowe umorzenie należności, na jakieś ratalne spłaty.

— A ty zgarniesz cały zysk — gorzko powiedział Maniewicz.

— A ja wycofam moją należność z przewidzianym zyskiem — odpowiedział Grzdyl.

— Wiedziałem, żeś świnia — wybuchnął Maniewicz — ale żeby aż do tego stopnia, tego nie przypuszczałem. Przecież Wikcia i dzieci...

— Kazałem ci mieć dzieci? Czego ty w ogóle czepiasz się mnie? Potrzebowałeś gotówki — pożyczyłem ci, dałeś mi weksle i wszystko było w porządku; teraz ja potrzebuję pieniędzy i stosownie do prawa wekslowego zabezpieczam należność. Chyba przyznasz, że postępowanie moje jest zupełnie prawne.

Maniewicz nic nie odpowiedział i powlókł się do znanego w mieście obrońcy sądowego szukać u niego ratunku. Stary Kociński, praktyk nielada, długo wysłuchiwał skarg i żalów Maniewicza, aż wreszcie zniecierpliwiony oświadczył, że na głupotę nie ma lekarstwa, podjął się wszakże pertraktować z Grzdylem o rozłożenie spłaty na parę terminów.

Tymczasem Grzdyl zajął się układaniem listu do pani starościny w odpowiedzi na kartkę, jaką go zaszczyciła. Kreślił i przerabiał parokrotnie brulion, skończywszy zaś, przepisał epistołę ozdobnym kancelaryjnym pismem, uzupełniając ją ministerialnym podpisem, którego nie tylko naśladować, ale nawet przeczytać nie było można.

XII.

Przy kościele niechcickim wznosiła się budowla, nosząca nazwę „domu parafialnego". Była to stara, drewniana kaplica, po wzniesieniu kościoła przebudowana nieco i przeznaczona na potrzeby organizacji parafialnych i kościelnych; poza tym używana była nieraz na zebrania okolicznościowe, gdy wiadomo było, że kasyno urzędnicze pod byle pozorem odmówi swej sali. Korzystały też z salki mniej liczne oraz uboższe organizacje polskie, proboszcz bowiem z zasady nie odmawiał lokalu porządnym, jak mawiał, ludziom.

Właśnie skończyły się nieszpory i przed kościół wysypał się tłum pobożnych, zbijając się na placyku przedkościelnym w żywo rozprawiające się gromadki. Część z nich skręciła w stronę starej kapliczki i wnet została ona wypełniona po brzegi.

Salka mogła pomieścić paręset osób, o ile zdecydowały się naśladować śledzie w beczce i nie żądały rozstawienia ławek. Barwne firaneczki w oknach, kilka portretów i obrazów na ścianach oraz duża figura Matki Boskiej odbijały dziwnie nieco od wbudowanej w głębi scenki, obstawionej niezmiennie dekoracjami z krajobrazem wiejskim o dziwacznie wygiętym moście i walącej się chałupie. Mówcy przemawiali zwykle ze scenki. Właśnie kilku ludzi skupionych na niej, gorąco o czymś rozprawiało, a gdy publiczność tak wypełniła salę, że zaczęło w niej brakować powietrza, na front scenki wysunął się Janicki, pozdrawiając zebranych tradycyjnym „pochwalonym".

Krótko, stylem żołnierskiego meldunku przedstawił zebranym cel zebrania. Mówił o sprawie żydowskiej i obronie polskości. Krótkie, rwane zdania padały na salę jak komenda. Tłum słuchał, a gdy skończył, zebrani tkwili w milczeniu, jakby czekając na dalszy ciąg.

Wysunął się wtedy na front nieznany nikomu młodzieniec i strzelił takim jędrnym dowcipem, że burza śmiechu zatrzęsła salką i odbiła się echem od ściany kościoła. Słuchacze sprężyli się, stojący dalej wyciągali szyje, w oknach salki ukazały się twarze gapiów, przywabionych salwą śmiechu. Młodzieniec wykorzystał wrażenie i zaczął mówić.

Przerzucając się od tragicznych niemal akcentów do płaskiego żartu, grał na słuchaczach jak na żywym instrumencie, wywołując gorący oddźwięk to pomruku gniewu, to śmiechu, to nawałnicy oklasków. Z nadzwyczajną swobodą poruszył ważniejsze zagadnienia ogólne i przeszedł na lokalne sprawy, które znał lepiej od większości tubylców. W tym momencie dopiero sala naprawdę się ożywiła, bo, prawdę mówiąc, Polska to wielka rzecz, patriotyzm to wzniosłe uczucie, ale co niechciczanina obchodzi jakiś Poznań czy inny Lwów? On ma swoje bolączki i szuka na nie lekarstwa. Temperatura na sali pod każdym względem podniosła się piorunująco szybko.

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 ZŁ
REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3.25-08: 3.25-10: 3.25-11
Do rozmów międzymiastowych 3.25-09.
Adminisracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
Konto rozrachunkowe Nr. 218.

ZAKŁADY DRUKARSKIE Ł. WISZYNSKI i S-ka, WARSZAWA, ZGODA 5.